Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII. ŁÓDŹ, SOBOTA, 23 SIERPNIA 1930 ROKU. CENA NUMERU 25 GROSZY. Nr. 230

LITWA PRZED REWOLUCJĄ?

Panika w Kownie.—Stan ochrony wojennej.—Wojsko i karabiny maszynowe na ulicach. — Wysiedlenie żony Waldemarasa.

Były dyktator kowieński pod strażą samochodów pancernych.

(Tel. wł. „Republiki".)

W związku z posunięciami rządowemi przeciwko Waldemarasowi i z zamachem na pułk. Rustejkisa, stolica litewska znajduje się w febrze niepewności politycznej. Mówią w dalszym ciągu o rozgałęzionym spisku przeciw prezydentowi Smetonie i podziemnej konspiracji, która objęła całą Litwę i może wybuchnąć lada godzna w postaci rewolucji.. W mieście ogłoszono stan ochrony wojennej i ustawiono w licznych punktach karabiny maszynowe. W kraju odbywają się gorączkowe translokacje wojsk, przyczem mniej dla rządu pewne oddziały przesuwane są na pogranicza. Na giełdzie kowieńskiej nastrój paniczny. —

BERLIN, 22 sierpnia.

Według doniesień z Kowna na skutek zamachu popełnionego na osobie pułkownika Rustejkisa, po ulicach Kowna krążą w dzień i w nocy uzbrojone patrole.

Miejsce obecnego pobytu internowanego Waldemarasa jest strzeżone pilnie prócz wojska przez dwa

SAMOCHODY PANCERNE.

Żona Waldemarasa, która jest z pochodzenia francuzką a która nie posiada obywatelstwa litewskiego bedzie w najbliższym czasie wydalona z granic Litwy.

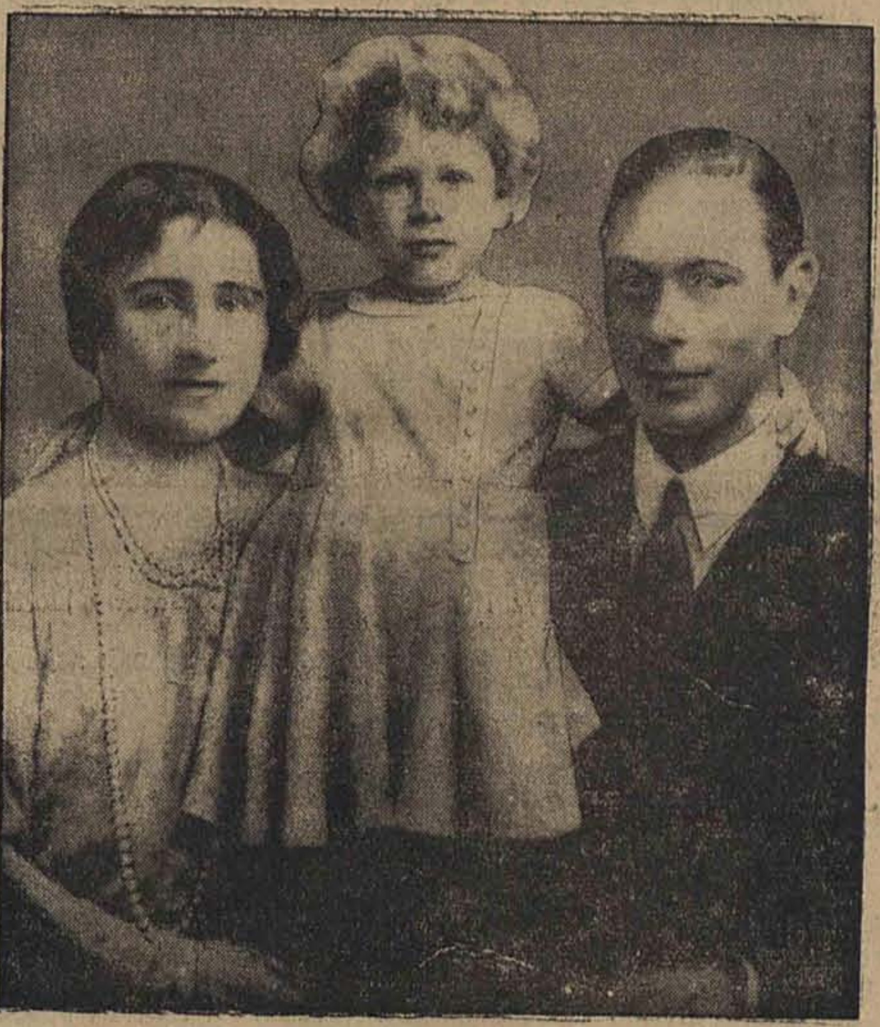
Prowadzone dochodzenie co do personalji zamachowców, ustaliło. iż obaj byli członkami t. zw. „Batalionu Śmierci". którego zadaniem było dokonywanie zamachów. Obaj studenci w drodze losowania zmuszeni byli do popełnienia zamachu.

Stan pułkownika Rustejkisa uległ nieznacznej poprawie.

Kowno, 22 sierpnia.
Telegram Agencji „Iskra".

W dzienniku „Lietuvos Żvnios" ukazał się list otwarty Waldemarasa. w którym oświadcza, że wiadomości rozpowszechniane przez jego przeciwników politycznych o wielkim majatku osobistym b. premjera i b. ministra spraw zagranicznych są złośliwą plotką, gdyż—jak twierdzi Waldemaras—jedynym jego majątkiem jest istotnie cenny księgozbiór.

Druga wnuczka króla Jerzego



Z Londynu nadeszła wczorai wieczorem wiadomość, że księżna Yorku powiła córkę. Matka i córka zdrowe. Należy zaznaczyć, że cała Anglja z upragnieniem oczekiwała narodzin męskiego potomka, który wobec wolnego stanu ks. Walji, byłby przyszłym dziedzicem korony brytyjskiej. — Na fotografji książe Yorku z małżonką i córeczką Elżbieta. Wobec tego, że miast oczekiwanego braciszka, na świat przyszła siostrzyczka. ks. Elżbieta nadal uchodzić będzie za przyszłą władczynie Anglji.

Zwłoki podróżników polarnych

znalazła ekspedycja podbiegunowa.

Berlin, 22 sierpnia.

Według doniesień z Oslo ekspedycja polarna odkryła zwłoki znanego badacza stref polarnych Andree, który w roku 1897 wyruszył na zbadanie bieguna północnego.

Zwłoki Andree zostały odkryte pod miejscowością Whisteis w odległości 150 mtr. od brzegu. Obok zwłok przywódcy tej wyprawy znaleziono jeszcze zwłoki jednego z uczestników, którego nazwiska nie ustalono.

Przy nieżyjącym badaczu stref podbiegunowych Andree znaleziono szereg notatek oraz kompas.

BERLIN, 22 sierpnia.

W Hamburgu przyszło wczoraj o północy w czasie zebrania hittlerowców do bójki z komunistami, przyczem 5 osób odniosło poważne rany, tak że musiano przewieźć je do szpitala.

Polska lista na Mazurach

idzie samodzielnie do wyborów

Królewiec, 22 sierpnia.

W Złotowie, na pograniczu pruskiem odbyło się zebranie mężów zaufania ludności polskiej, na którem uchwalono wystawić samodzielną listę polska do wyborów parlamentarnych Rzeszy.

Kandydatami są: ks. M. Grochowski, proboszcz z Głupczyna, Jan Budych, rolnik z Dąbrówki, Wincenty Piszczek, robotnik ze Złotowa i inni.

Francuska księga niebieska

Paryż, 22 sierpnia.

Niebieska księga francuska M. S. Z. zawierająca tekst memorandum Brianda oraz oficjalne odpowiedzi 26 rządów, jest już wydrukowana i dziś zostanie rozesłana do ministrów spraw zagranicznych 26 państw.

Stosownie do zapowiedzi Ml S. Z. w księdze tej nie zamieszczono komentarza Brianda do owych odpowiedzi. Komentarz będzie doręczony szefom delegacji państw podczas zgromadzenia Ligi narodów.

Pos. Dworczanin postawiony w stan oskarżenia

za strzały w kierunku policji. — Aresztowania „selrobowców" za agitację antypaństwową.

Białystok, 22 sierpnia.
Teelegram Agncji „Iskra".

Sędzia śledczy p. Somenstrahl przesłuchał w dniu wczorajszym aresztowanego przed kilku dniami posła na sejm z Białoruskiego Chłopsko - Robotniczego Klubu, Ignaczego Dworczanina i postanowił postawić go w stan oskarżenia z art. 123 część II Kod. Kar., przewidującego karę ciężkiego więzienia od lat 4 do 15-tu z pozbawieniem praw.

Fakt strzelania przez posła Dworczanina w miejscowości Alekszyce do funkcjonarjuszów policji stwierdzają nietylko obecni na miejscu policjanci, ale również liczni świadkowie cywilni, z których kilku znajdowało się w odległości kilku kroków od posła Dworczanina w chwili oddawania przezeń strzałów.

Ogółem w związku z zajściami w Alekszycach zatrzymano 26 osób, z których zwolniono dotychczas 5, a 21 zatrzymano do dyspozycji władz sądowych.

Z pośród aresztowanych przyznało się dotąd 11 osób do brania udziału w obrzucaniu policji kamieniami, jak również do tego, że wiec na rynku w Alekszycach i wystąpienie przeciwko policji zorganizowane było zawczasu zgodnie z instrukcją otrzymaną przez organizacje komunistyczne i polecającą poszukiwanie wszędzie gdzie można krwawych zatargów z funkcjonarjuszami władz bezpieczeństwa.

Stan zdrowia rannych policjantów — poprawił się.

Lwów, 22 sierpnia.

W Dawidowie aresztowała policja Andrzeja Pańczyniaka, przy którym znaleziono 6 kg. bibuły komunistycznej.

Pańczyniak zeznał, iż bibułę otrzymał w lokalu „Selrobu" we Lwowie z poleceniem rozkolportowania jej po okolicy. Władze zarządziły natychmiastową rewizję w lokalu „Selrobu" i redakcji „Selrobu", gdzie aresztowano dwu osobników z Wołynia Iwana Kondrakiewa i Konstantego Mulkę.

Ponadto przeprowadzono rewizję w mieszkaniu senatora Chimczyna, wybranego ostatnio na Wołyniu, a mieszkającego we Lwowie przy ul. Gołąba 25. Rewizja dała niespodziewane wyniki.

Ogółem aresztowano 11 osób.

Zawieszenie broni w Chinach.

Paryż, 22 sierpnia.

Według doniesień z placu walk chińskich dowiadujemy się, iż między wojskami rządowemi a powstańcami nastąpiło narazie zawieszenie broni a to z powodu długotrwałych deszczów.

Samolot w płomieniach.

10 osób poniosło śmierć.

Wiedeń, 22 sierpnia.

W Czechosłowacji miała miejsce straszna katastrofa samolotowa. W pobliżu Iglawy spadł samolot pasażerski na ziemię. W chwili upadku nastąpiła eksplozja i pożar.

Pięć osób poniosło straszną śmierć w płomieniach, 5 innych zmarło w szpitalu. Reszta pasażerów i pilot walczą ze śmiercią.

Afera kolonizacyjna w Sowietach.

Bolszewicy zamienili farmy żydowskie na kolektywy.

Nowy Jork, 22 sierpnia.

Niesłychane oburzenie wśród żydowskiego społeczeństwa w Ameryce wywołały pierwsze ścisłe wiadomości otrzymane od szeregu przemysłowców amerykańskich, którzy ostatnio powrócili z Sowietów.

Demaskują oni ukrywane skrupulatnie przez kierowników „Argojointu", organizacji finansującej kolonizację żydowską w Sowietach,

zupełne zniszczenie przez komunistów kolonji żydowskich na Krymie, wybudowanych kosztem 280 miljonów złotych, zebranych wśród żydów całego świata.

Nie bacząc na ostrzeżenia poważnych czynników zarówno politycznych, jak finansowych całego świata, organizatorzy „Argojointu" forsowali usilnie kolonizację żydowską, twierdząc, iż Sowiety pozostawią kolonjom tym zupełną autonomję.

Obietnica Sowietów okazała się i tym razem zwykłem oszustwem. Gdy tylko okazało się, że na cele kolonizacji żydowskiej nie uda się więcej wyciągnąć pieniędzy z Ameryki, władze sowieckie zdecydowały się na rozbicie indywidualnych farm żydowskich i zamianę ich na kolektywy. Protestujących żydów wysłano na legendarne Sołówki. Wszystkich rabinów zmuszono do najbardziej uciążliwych robót na roli.

Synagogi i domy modlitwy zamieniono na kina i kluby.

Do tej pory zupełna kolektywizacja została przeprowadzona w okręgu charkowskim, krzyworoskim, zaporoskim i odeskim.

Jak opowiadają koloniści żydowscy, prześladowanie ich religji jest zaledwie ułamkiem tego, na co narażona jest religja chrześcijańska, od 13-tu lat tępiona bezwzględnie przez władzę.

Opublikowanie tych rewelacyj wywołało w Ameryce tem większe wzburzenie, że agenci „Argojointu" w dalszym ciągu usiłują wyludzić pieniądze na cele kolonizacji żydowskiej w Sowietach, by jeszcze bardziej napchać kieszenie czerwonych władców Moskwy.

Rumunja kupuje

materjał wojenny w Anglji.

Wiedeń, *22 sierpnia.*

Wizyta floty angielskiej na wodach rumuńskich szeroko omawiana jest—jak donosi korespondent bukaresztański „Daily Telegraph'u" — w sferach politycznych Bukaresztu. W niektórych kołach wizyta ta uchodzi za przyjacielski gest w związku z niedawnem podpisaniem an gielsko-rumuńskiego traktatu handlowego. Równocześnie spodziewają się, że między temi dwoma krajami dojdzie do układu w sprawie zaopatrywania brytyjskiej floty śródziemnomorskiej w paliwo rumuńskie. Inne koła zaś są zdania, że Rumunja postanowiła już wszelkie zamówienia na budowę okrętów oddać Anglji a tylko materjały wojenne dla armji nadal sprowadzać z Francji. Z tego powodu spodziewają się silnego współzawodnictwa między Anglją i Francją w sprawie zaopatrywania Rumunii w materjał wojenny, podczas gdy dotychczas Francja była jedynym dostawcą tych materjałów. Od chwili jednak pobytu admirała Hendersona w Rumunii Francja straciła pod tym względem swoje dominujące stanowisko.

Burza nad Francją

zniszczyła częściowo plony.

Paryż, 22 sierpnia.

Małe miasteczko rybackie Filey w pobliżu Scarborough nawiedzone zostało w czwartek przez katastrofalną burzę, podczas której zatonęło 17 łodzi rybackich. Szereg innych łodek zostało do tego stopnia uszkodzony, że niezdatne są do użytku. Większa część ludności, składającej się przeważnie z rybaków, naskutek tej burzy pozbawiona została całkowicie środków zarobkowania.

Paryż, *22 sierpnia.*

Nad północną Francją przeszły silne burze, które wyrządziły wielkie szkody. Obliczają, że w niektórych miejscowościach ulewne deszcze zniszczyły 50 procent urodzajów. Są ofiary w ludziach. Łodzie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego śpieszyły z pomocą łodziom rybackim na pełnem morzu.

Hiszpanja rozwiąże kwestję waluty

bez pomocy zagranicznej.

Paryż, 22 sierpnia.

Hiszpański minister finansów w wywiadzie z przedstawicielem prasy w ten sposób wyraził się o sytuacji finansowej Hiszpanji. Minister podkreślił, że z ufnością patrzy w przyszłość, gdyż Hiszpanja jest w stanie rozwiązać kwestję walutową własnemi siłami. Banki hiszpańskie są dość silne, aby mogły wypełnić zobowiązania wobec zagranicy nawet bez pomocy rządu.

Hiszpański prezydent ministrów przyjął wczoraj również przedstawicieli prasy, wobec których oświadczył, że rekonstrukcja gabinetu nie wpłynęła bynajmniej na dotychczasowy kierunek polityki hiszpańskiej.

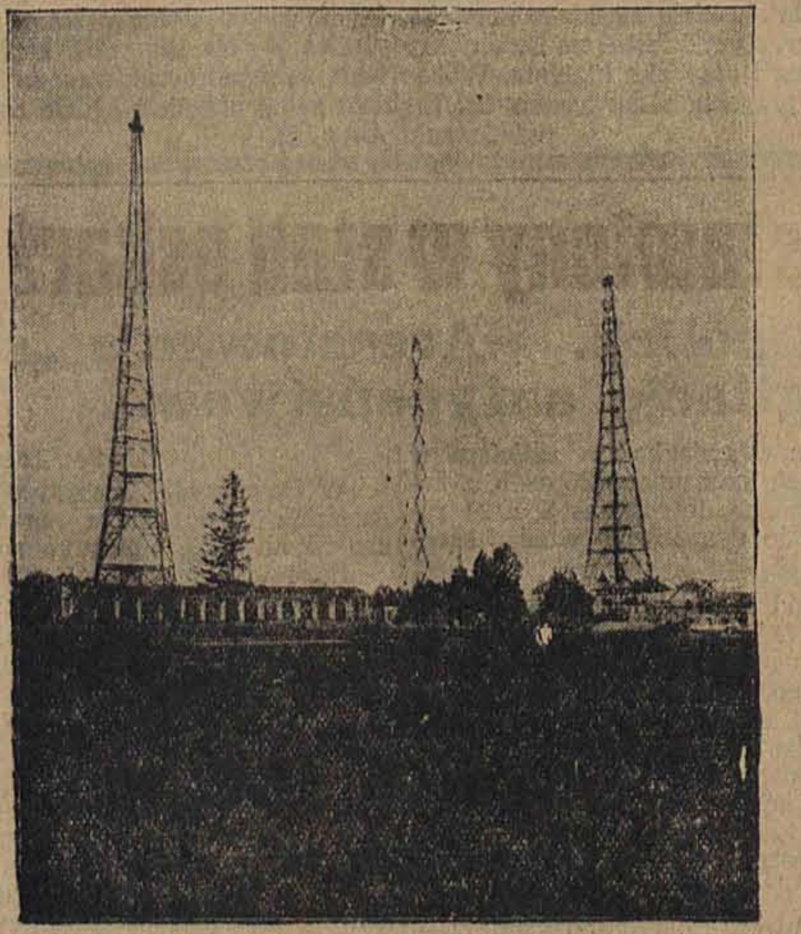
W całym kraju panuje najzupełniejszy spokój.

Herriot w porozumieniu

włosko-francuskiem.

Paryż, 22 sierpnia.

W „Ere Nouvelle" Herriot zajmuje dziś stanowisko w sprawie konfliktu francusko-włoskiego. Za punkt wyjścia służy mu ostatni artykuł w „Giornale d'Italia", w którym pismo włoskie usiłuje dowieść, że żądanie włoskie w sprawie rewizji traktatów pokojowych nie oznaczają bynajmniej, jakoby Włochy szły ręka w rękę ze zwyciężonymi. Herriot oświadcza, że teza ta zawiera w sobie sprzeczność. Traktaty pokojowe mogą być rewidowane jako całość lub wogóle nie będą rewidowane.



Nowoczesna wielka radjostacja antenowa we Lwowie

Kapitan i dwuch marynarzy

zginęło podczas katastrofy jachtu

Paryż, 22 sierpnia.

Dokładna liczba ofiar katastrofy jachtu „Islander" nie jest jeszcze znana. Z pewnością wiadomem jest, że oprócz posła Kinga i 2 oficerów zginęli również kapitan jachtu i jeden majtek. Skądinąd jednak donoszą, że oprócz wyżej wzmiankowanych zginęły również dwie kobiety i dwoje dzieci. Na miejscu katastrofy odbywają się w dalszym ciągu poszukiwania, lecz dotąd nie udało się wydobyć zwłok.

Drugi zamach w Hanowerze

na dom związków robotniczych

Berlin, *22 sierpnia.*

W piątek przed południem bandyci próbowali po raz drugi wykonać zamach na dom związkowy w Hannowerze. 3 młodzi ludzie ujęci zostali w chwili, gdy przy pomocy djamentów zamierzali porysować ogromne szyby lustrzane w ekspedycji „Volkswille". Po upartej bójce jeden z opryszków został zatrzymany, podczas gdy dwom innym udało się zbiec.

Odznaczenia „Krzyżami Zasługi".

Warszawa, 22 sierpnia.

Agencja „Iskra" donosi:

Odznaczeni zostali złotemi Krzyżami Zasługi za zasługi na polu pracy narodowo-społecznej: dr. Witold Eichler, lekarz kasy chorych w Pabjanicach za zasługi na polu pracy społeczno-samorządowej, dr. Stefan Ładyński, lekarz w Łodzi za pracę społeczną i zawodową; Jan Moszyński, ziemianin pow. kutnowskiego za zasługi na polu prasy samorządowej: Henryk Grosberg, przemysłowiec w Warszawie za zasługi przy aprowizacji stolicy; Konstanty Okęcki, ziemianin w pow. grodziskim za pracę społeczno-samorządową.

Polepszenie wypłacalności rolnictwa.

Warszawa, 22 sierpnia

(Tel. wł. „Republiki").

W miesiącu lipcu r. b. odsetek zaprotestowanych weksli rolniczych wynosił 10,03 proc. ogółu zaprotestowanych weksli w Banku Polskim. W porównaniu do miesiąca czerwca odsetek ten zniżył się o 1,62 proc. (w czerwcu 11,65 proc.).

Zmniejszenie się odsetka weksli protestowanych rolniczych należy przypisać w głównej mierze pomocy kredytowej ze strony banków państwowych, w szczególności Banku Roln., rozdzielającego fundusze rządowe na spłatę terminowych zobowiązań.

Wielką również ulgę przynosi rolnictwu prolongowanie przez władze skarbowe terminów płatności podatków.

Sensacyjny wynalazek w lotnictwie

Amerykanie skonstruowali samolot benzynowo-rotorowy

Berlin, *22 sierpnia*

„Vossische Ztg." donosi z Nowego Jorku o nowym sensacyjnym wynalazku w lotnictwie.

Trzem konstruktorom amerykańskim udało się po długiej pracy, prowadzonej na Long Island, zbudować samolot, zaopatrzony w motory systemu Flettnera. Po obu stronach samolotu umieszczone są równolegle do skrzydeł dwa rotory (długie blaszane rury o stosunkowo dużej średnicy), które poruszają się wzdłuż osi przy pomocy wiatraczka, podczas gdy sam samolot jest poruszany przez zwykły silnik benzynowy.

Nowy samolot skonstruowano w tajemnicy na statku. Samolot rotorowy ma być dziesięciokrotnie silniejszy, niż samolot zwykły i może rozwijać szybkość znacznie większą, niż normalne aparaty.

Białorusini podpalają

kooperatywy komunistyczne

Wilno, 23 sierpnia.

Dnia 30 lipca b. r. oddział partyzantów białoruskich dokonał podpalenia kolhozu we wsi Branczyca.

Kolhoz spłonął doszczętnie jednak miejscowa jaczejka komunistyczna naskutek alarmu rozpoczęła ostrzeliwanie

W czasie walki został zabity dowódca oddziału partyzanckiego, Emanuel Razumowski, oraz partyzant Jerzy Titow. Pozostali partyzanci zdołali zbiec.

Ze strony komunistów zabici zostali komisarz Iwan Jegorow oraz Butiagin.

Kara śmierci

za zamordowanie stryja

Wilno, 23 sierpnia.

W roku 1929, w pobliżu Wilejki, Jan Dziadoń, mieszkaniec pobliskiego chutoru zamordował swego stryja w czasie gdy ten jechał do miasta, aby sprzedać swą ziemię.

Dziadoń nie chciał dopuścić do podziału gruntu i przez śmierć stryja chciał zawładnąć całą majętnością.

Dochodzenie ujawniło winę Dziadonia, którego sąd w Wilejce skazał na karę śmierci, a następnie sąd apelacyjny zmienił wyrok na bezterminowe ciężkie więzienie.

W tych dniach sąd najwyższy wyrok sądu apelacyjnego zatwierdził.

10 górników zginęło

w głębiach kopalni sowieckiej

Moskwa, *22 sierpnia.*

W kopalni „Kapitalnaja" w okręgu Stalino nastąpiła eksplozja. 10-ciu górników zginęło. Los dalszych 5-ciu jest dotychczas nieznany.

Paryż, *22 sierpnia.*

Według wiadomości z Tulonu, przyszło wczoraj podczas demonstracji komunistycznej do bójki pomiędzy robotnikami i policją, przyczem aresztowano 20 osób, z których 5 po przesłuchaniu zatrzymano w areszcie. W czasie bójek wybito mnóstwo szyb w oknach wystawowych.

Gdańsk, Gdynia i „korytarz”.

W prasie niemieckiej od pewnego czasu regularnie pojawiają się gdańskie sygnały alarmowe: Gdańsk ginie!...

Dowodzi to przytem, że port gdański coraz bardziej podupada, że zabija go konkurencja Gdyni, rozwijająca się z iście amerykańskim rozmachem i jest już dziś jednym z największych portów Europy. Łącznie z portem podupada cały gdański handel, który poprostu staje się Polsce niepotrzebny.

Alarmy są rzeczywiście, przynajmniej częściowo, słuszne. Gdynia rośnie cudownie, tak szybko, że kto był tam jeszcze w zeszłym roku, ten jej już dziś nie pozna. Kiedy będzie ukończona linja kolejowa ze Śląska do Gdyni, stanie się ten zakątek Bałtyku jednem z najbardziej ożywionych pod względem gospodarczym miejsc w Europie. Jest to chyba najlepszy dowód, jak ważną dla nas rzeczą jest posiadanie własnego skrawka choćby morza, jak sprzeczne z naturą rzeczy są usiłowania Niemiec, skierowane do pozbawienia nas „korytarza“ i wybrzeża morskiego.

Kiedy siłą traktatu warsalskiego Gdańsk został odłączony od Rzeszy i poddany naszym wpływom politycznym i ekonomicznym, nie robiliśmy sobie żadnych iluzji, co do jego niemieckiego charakteru. Nie chcieliśmy tępić tam narodowego ducha niemieckiego, ale mieliśmy prawo spodziewać się, że Gdańsk zrozumie własny swój interes. Zamiast pozostawać przy Niemcach, jako stale podupadający port, nie mogący wytrzymać konkurencji Hamburga i Bremy oraz wszystkich mniejszych portów wschodnio - pruskich, przechodził pod protektorat Polski, która zapewniłaby mu olbrzymi rozwój. Gdańsk nie zrozumiał swego własnego interesu.

Historja ostatnich dziesięciu lat w jego kronikach jest historją nieustannych zaciętych walk z Polską na każdem polu. Gdzie można, stawiano nam w Gdańsku trudności, szykanowano, szydzono, wyśmiewano nasze najlepsze zamiary, kpiono z naszych dobrych chęci zadzierzgnięcia z Gdańskiem najbliższych stosunków. Działo się to oczywiście pod wpływem politycznym Berlina, który myślał, że tym sposobem podważy nasze interesy polityczne i gospodarcze.

Życie pokierowało interesami Gdańska inaczej. Polska była zmuszona do wybudowania portu w Gdyni, skoro nie mogła sobie dać rady z senatem gdańskim, z zarządem portowym, z szykanami i kpinami nacjonalistycznych kół niemieckich. Dziś Gdańsk woła, że dzieje mu się krzywda... A kto chciał tej krzywdy? Poprostu Gdańsk postawił na złą kartę i przegrał. Liczył, że Polska jest „Saisonstaat“, a okazało się, że tak nie jest. Sądził, że szykanami przyniesie nam szkodę, a szkodę przyniósł tylko sobie...

Jak psotne dziecko, dziś płacze na głos, aby słyszała cała Europa...

Płaczem niedaleko zajedzie. Jeśli senat gdański stare rości sobie prawa do „suwerenności“ i samodzielności, to ma w każdej chwili możność praktycznego urzeczywistnienia swych tendencyj pojednawczych w stosunku do Polski. Na każdy znak dobrej woli z tamtej strony będziemy bardzo czuli. Wyraźne stanięcie Gdańska po naszej stronie potrafimy ocenić z punktu widzenia równocześnie politycznego i gospodarczego.

Gdańsk wymykający się nam z rąk musi być skazany na zagładę, Gdańsk otwarcie stojący po naszej stronie będzie kwitł i rozwijał się.

Te możliwości są w rękach polskich i o tem powinien senat gdański wiedzieć.

Czesław Ołtaszewski

Przeszło 3 miljony bezrobotnych

posiadają obecnie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Maszyna pozbawia ludzi pracy i chleba.

Amerykanin może się wzruszyć do łez w teatrze lub w kinie, oglądając jakiś melodramat, lecz **w polityce nie uznaje sentymentów.** W tej dziedzinie istnieje dla niego **tylko głos rozsądku, język cyfr.**

Tem się tłomaczy nieprzejednane stanowisko Ameryki względem Rosji sowieckiej. Stosunki Anglji z Rosja zależą naprzykład w znacznym stopniu od **sympatji lub antypatji rządu angielskiego.** Baldwin nie lubi Rosji i zrywa z nią wszelkie stosunki, Macdonald wprawdzie również nie obdarza jej zbytnią miłością, ale wierzy w jej poprawę i nawiązuje z nią kontakt. To samo zjawisko obserwujemy we Francji: gdy u władzy jest lewica, stosunki z Rosją są poprawne, gdy do głosu dochodzi prawica — wszystko sie zmienia.

W Ameryce jest inaczej. Bez względu na to, kto jest przy władzy — republikanie czy demokraci, Wilson, Coolidge czy Hoover, — **Rosja sowiecka napróżno domaga się uznania swej egzystencji de jure.**

Przed kilku dniami w wielkiej sali Roosevelt-Hall w New-Yorku odbył się olbrzymi wiec poświęcony sprawie bezrobocia. Przy tej okazji poruszono również kwestję zarządzeń rządu amerykańskiego w sprawie zakazu importu towarów rosyjskich. Zarządzenia te łączą się ściśle z bolączką bezrobocia i dosadnie charakteryzują stosunek Ameryki do Rosji.

Na omawianym wiecu największe wrażenie wywołało przemówienie wiceprezesa kartelu związków zawodowych Dżemsa Matiu, który powoływał się na szereg ciekawych danych, zaczerpniętych z departamentu handlu i przemysłu za rok 1929 i pierwsze cztery miesiące 1930 r.

Jak wynika z tych danych, **Ameryka ma obecnie 3 miljony bezrobotnych.** Z tej liczby połowa należy do czasowo bezrobotnych t. zn. ludze ci mają nadzieję, że gdy sytuacja ekonomiczna poprawi się, dostaną znowu pracę. Lecz 1.600.000 robotników znalazło się w sytuacji bez wyjścia — dla nich niema żadnych widoków.... Oni pracy nie znajdą w Ameryce nawet po kryzysie. Albowiem przyczyną pozbawienia ich pracy nie był kryzys lecz — maszyna.

Proces wypierania robotników przez maszyny nie datuje się od wczoraj. Z czasem ludzka siła robocza okaże sie zupełnie zbyteczna.

— ..Lecz kwestję przyszłości pozostawmy następnym pokoleniom — rzekł mówca. — Dla nas wystarczy, jeśli rozwiążemy należycie problem teraźniejszości.

Już dzisiaj maszyny pozbawiają miljony ludzi chleba. Szczególnie w Ameryce, w tym klasycznym kraju rozwoju techniki, kwestja ta dotkliwie daje się we znaki.

Oto kilka jaskrawych przykładów, wskazujących do jakiego stopnia maszyna wypiera z fabryk robotników.

W tkalni fabryki „Gordona i S-ki“ w Viskonsynie jedna robotnica, pracując 8 godzin na dzień przy nowej maszynie **produkuje tyle, ile przed stu laty produkowało 45,000 robotników przy warsztatach ręcznych.** Jeszcze w roku 1924 przy tej samej maszynie pracowało 18 robotników, teraz zaś wskutek wprowadzenia nowej, ulepszonej maszyny **pracuje tylko jedna robotnica.**

Dalsze przykłady: 1918 roku jeden robotnik przy 8-godzinnym dniu pracy wyrabiał 40 elektrycznych lampek. Obecnie po wprowadzeniu nowych maszyn, **jeden człowiek może wyprodukować w ciągu tego samego czasu 24,000 lampek,** czyli 599 robotników jest zupełnie zbednych. Dzięki tym samym maszynom jeden robotnik może obecnie wyrabiać 32.000 nożyków do golenia, podczas gdy jeszcze przed siedmin laty ten sam robotnik w tym samym czasie wyrabiał zaledwie 500 takich nożyków. W fabrykach obuwia każda nowa maszyna wprowadzona w ubiegłym roku spowodowała redukcję 250 robotników.

Tymczasem ilość rąk roboczych rośnie z każdym rokiem wskutek naturalnego przyrostu ludności i imigracji. Ludność wzrasta mniej więcej w ciągu roku o pół miljona osób i tyle mniej więcej (450,000) wynosi również całoroczny napływ imigrantów.

W takich warunkach oczywiście **nawet przy najlepszych checiach nie można zatrudnić wszystkich, poszukujących pracy.** Nic więc dziwnego, że nawet socjalistyczne związki robotnicze w Ameryce żądają nowych ograniczeń imigracyjnych. Wprawdzie sprzeciwia się to hasłu socjalistycznemu: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie sie!“ lecz **hasło jest hasłem, a głodzić sie nikt nie ma zamiaru...**

W związku z kwestją bezrobocia stoi również sprawa **bojkotu towarów rosyjskich na rynku amerykańskim.** W tym antysowieckim froncie robotnicy znaleźli się ramię przy ramieniu obok przemysłowców. Towar rosyjski ze względu na swą taniość stał się **wspólnym wrogiem robotników i kapitalistów amerykańskich.** Przemysłowcy amerykańscy nie mogą konkurować z Rosją, która posiada najtańszą siłę roboczą, robotnicy zaś protestują przeciwko towarom rosyjskim z tych samych względów konkurencyjnych.

A rząd amerykański nie uznający żadnych sentymentów w polityce, idzie za głosem opinji publicznej i chetnie wydaje zarządzenia w sprawie zakazu importu towarów rosyjskich.

N. B.

Nankin miał być wysadzony w powietrze.

Paryż, 22 sierpnia.

Policja w Nankinie wykryła poważne sprzysiężenie, skierowane ku zgładze niutego miasta. Kilkanaście osób pośród miejscowych studentów i żołnierzy aresztowano.

Policja pozatem wykryła znaczne składy amunicji, plan według którego Nankin miał być wysadzony w powietrze. Dalsze śledztwo w toku.

Korupcja w samorządzie Nowego Jorku.

Wiedeń, 22 sierpnia.

Z Nowego Jorku donoszą, że zarządzenie gubernatora Rossevelta w sprawie korupcji szerzącej się wśród urzędników komunalnych wywołało w całych Stanach zrozumiałe wrażenie.

Jak donoszą sprawa sędziego Ewalda blednie wobec przestępstw popełnionych przez szereg urzędników komunalnych Nowego Jorku.

Specjalni zaufani urzędnicy prowadzą w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Zamach samobójczy brata gen. Kutiepowa

Berlin, 22 sierpnia.

Brat porwanego przez agentów G.P.U. gen. Kutiepowa, również były oficer carski, zatrudniony ostatnio jako robotnik w jednej z fabryk w departamencie Izery, uległ w następstwie operacji głowy neurastenji.

W przystępie napadu Kutiepow podciął sobie wczoraj brzytwą gardło. W stanie groźnym ulokowano go w szpitalu.

Paryż, 22 sierpnia.

W atelier T-wa filmowego „Bolair“ w Epinay pod Paryżem wybuchł dziś przed południem pożar, który strawił prawie doszczętnie całe atelier oraz znajdujące się w robocie filmy.

Podczas pożaru 2 strażaków odniosło poważne poparzenia, kilka osób z pośród personelu uległo podczas akcji ratunkowej również poparzeniom.

Koniec strejku w Lille.

Włókniarze francuscy przystąpili do pracy.

PARYŻ, 22 sierpnia.

Ponieważ wczoraj podpisany został układ między pracodawcami i robotnikami w Lille w obecności ministra pracy, w sprawie zakończenia strejku, przeto w dniu dzisiejszym we wszystkich zakładach przemysłowych tego okręgu praca zostanie podjęta.

★

PARYŻ, 22 sierpnia.

Związek zawodowy w Roubaix i Tourcoing zwrócił się również do ministra pracy z prośbą o pośrednictwo między pracodawcami i robotnikami, którzy pragną wrócić do pracy.

**

PARYŻ, 22 sierpnia.

Po ukończeniu strejku w przemyśle włókienniczym w okręgu lillskim, przyszło również do porozumienia w przemyśle metalurgicznym. Pracodawcy i robotnicy przemysłu metalurgicznego zgodzili się na zamianowanie rzeczoznawcy, który ma zbadać zwyżkę środków żywności i w związku z tem orzec, o ile podwyższenie płacy jest usprawiedliwione. Obie strony z góry zobowiązuja się poddać się orzeczeniu rzeczoznawcy. W Roubaix i Tourciong niema na razie żadnych oznak, któreby świadczyły o chęci rychłego zakończenia strejku.

Kapitaliści francuscy chcą lokować pieniądze w Polsce.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W Warszawie bawi od kilku dni dyr. biura ekonomicznego Banque de France p. Gaynet, który bada sytuację finansową w Polsce.

Pobyt wybitnego finansisty francuskiego w Warszawie związany jest prawdopodobnie z zaangażowaniem się poważnych kapitałów francuskich w całym szeregu robót inwestycyjnych w Polsce, a przedewszystkiem w rozbudowie Gdyni.

Dyrektor Gaynet przyjęty był wczoraj na dłuższej konferencji przez ministra skarbu Matuszewskiego.

Sport.

—o—

Przed mistrzostwami

tenisowemi Polski.

Tegoroczne mistrzostwa tenisowe Polski organizuje Warsz. Lawn-Tenis Klub na swych siedmiu kortach ziemnych. Rozegrane zostaną następujące konkurencje: gra pojedyńcza panów, gra podwójna panów, gra pojedyńcza pań, gra podwójna pań, gra mieszana i gra juniorów.

Turniej o mistrzostwo Polski rozpoczyna się już w nadchodzącą środę i trwać będzie do niedzieli włącznie.

Na stanowisko głównego sędziego wyznaczony został p. Wasilewski.

W tegorocznym turnieju tennisowym o mistrzostwo Polski wezmą udział najlepsze rakiety krajowe z Maksem i Jerzym Stolarowem, Warmińskim, Tłoczyńskim, Marszewskim, Tarnowskim, Lothem, Horainem, Wittmanem, Forsterem, Steinertem, Hebdą, Kołczem, Syropową i Jędrzejewską na czele.

Kto sędziuje w niedzielę?

Polskie Kollegjum Sędziów delegowało następujących arbitrów na niedzielne zawody ligowe: Ł.K.S. — Warszawianka p. Słomczyński, Legja — Czarni p. Adamski, Cracovia — Warta p. Wardęszkiewicz, Garbarnia — Ł.T.S.G. p. Mallow.

Deszcz kar

na graczy ligowych.

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi na swem ostatniem posiedzeniu nałożył na graczy ligowych następujące kary:

Przeździecki (Legja) zawieszony na 2 miesiące, Martyna (Legja) 2 miesiące dyskwalifikacji z zawieszeniem **na pół** roku, Szaller (Legja) 2 tygodnie dyskwalifikacji, Prass (Pogoń) 2 miesiące dyskwalifikacji z zawieszeniem na pół roku, [illegible]erek (Ruch) dwa tygodnie dyskwalifikacji.

Warto zaznaczyć, że kary liczą się [illegible] od dnia 25 b. m. i ukarani za[illegible]icy mogą jeszcze wystąpić na nie[illegible]nych zawodach.

Jutro finałowy mecz

o mistrzostwo klasy A.

W dniu jutrzejszym o godz. 11-ej przed południem odbędzie się na boisku przy ulicy Wodnej finałowe spotkanie o mistrzostwo klasy „A" między WKS-em i Turystami.

Wyścigi konne w Piotrkowie.

Dziś w sobotę w piątym dniu wyścigów konnych w Piotrkowie odbędą się następujące biegi:

GONITWA I 1000 ZŁ. 1.400 MR.
3-letnich koni arabskich
Abbas Paszas
Nil
Lafi
Ghazmi.

GONITWA II 500 ZŁ. 1400 MTR.
3-letnich koni arabskich
Idylia
Ben Hur
Wil
Lafi
Ghazmi.

GONITWA III, 600 ZŁ. 2.100 MTR.
4-let. i st.
Halma
Diana
Korale
Wielmożna
Dziarska
Lindwurm

GONITWA IV 600 ZŁ. 2.800 MTR.
Płot. 3-let. i st.
Echo
Labora
Hołubiec
Jegomość
Ohziw, Nicanor, Lipka, Troja, Kanonada, Ilkor, Erma, Renata, Bord.

GONITWA V 800 ZŁ. 800 MTR.
2-letnich.
Groza, Transversal, Margaret, Eppir si Mouve, Czamara, Scherzo, Mon Ami.

GONITWA VI 800 ZŁ. 3.000 MTR.
Przeszkody 4-let. i st.
Mucker, Laborn, Nicanor, Demetra, Ognista, Gika, Bajeczna, Iwonka, Gizela.

GONITWA VII 1000 ZŁ. 1.600 MTR.
3-let.
Kropelka, Galette, Izyda, Fanfara II, Bosozada, Bord, Ilschen.

GONITWA VIII 600 ZŁ. 2.100 MTR.
4-let. i st.
Bosfor, Famerlan, Syscha, Bebuś, Etyl, Andiams, Zagadka.

NASZE TYPY:
I. Abba Pasza, Czadora
II. Ben Hur, Kandachor
III. Wielmożna, Dziarska
IV. Labora, Nicanor, Jegomość
V. Eppir si Muove, Czamara, Mon Ami
VI. Mucker, Iwonka, Demetra
VII. Berszada, Izyda, Caletta
VIII. Zagadka, Bebuś, Andiams.

W niedzielę, dn. 24 sierpnia r. b. zostaną rozegrane dwie drogocenne nagrody. I Derby i Wielki Steeple-Chase Wojskowy (Handicap) nagroda 23.100 zł.

Echa Międzynarodowego Zjazdu
Gwiaździstego Motocyklistów do Łodzi.

Wspaniała organizacja I-go Międzynarodowego Zjazdu Gwiaździstego Unionu wzbudziła powszechne uznanie. Trzeba zważyć, że organizatorzy wspomnianego zjazdu motocyklowego natrafili na kolosalne przeszkody, z których najważniejsza to bezustanna ulewa, która towarzyszyła tej imprezie.

Mimo to, wszystko odbyło się składnie i ku zupełnemu zadowoleniu tak uczestników jak i tych wszystkich, którzy obecni byli na mecie.

Sukces organizacyjny Unionu jest nielada zasługą płk. Hilarskiego, zastępcy dowódcy O.K. IV oraz szefa sztabu majora Rudnickiego, którzy dzięki swemu obywatelskiemu traktowaniu sprawy umożliwili osobom wojskowym wzięcie udziału we wspomnianej imprezie i tem przyczynili się do powiększenia liczby nagród, zdobytych przez łodzian.

Życzliwość p.p. pułk. Hilarskiego i majora Rudnickiego tembardziej zasługuje na uznanie, że był to pierwszy międzynarodowy zjazd motocyklowy w Polsce i ze względu na propagandę państwową zależało nam, by udział w tym zjeździe motocyklistów krajowych był jaknajliczniejszy.

Włochy drużynowym

mistrzem wioślarskim Europy

Klasyfikacja drużynowa wioślarskich mistrzostw Europy w Lile wykazała, że Włochy stoją na czele wioślarstwa europejskigo, zdóbywając dwa tytuły mistrzowskie oraz miejsce w każdym prawie biegu. Na drugiem miejscu Szwajcarja, która zdobyła jeden tytuł. Po jednym tytule zdobyły także osady Polska, USA, Dania i Węgry.

„Ge-Te-We".

—o—

W tych dniach odbyło się uroczyste poświęcenie nowonabytego składu węglowego i nowowybudowanego biura w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej Nr. 16 przez łódzki oddział firmy „Ge-Te-We" (Górnośląskie Towarzystwo Węglowe, Sp. z ogr. odp. w Katowicach. Firma ta jest oddziałem sprzedaży znanego w kraju koncernu węglowego — Giesche Sp. Akc.

Poświęcenia dokonał Excelencja ks. biskup dr. Tymieniecki w obecności zaproszonych gości, przedstawicieli władz i reprezentantów centralnej dyrekcji w Katowicach w osobach dyr. pp. Alfreda Preissa i Henryka Sachsa.

„Ge-Te-We" jest firmą węglową, istniejąca na Górnym Śląsku od przeszło 50 lat, lecz podczas zaboru pruskiego nazwa tej firmy brzmiała „Beck & Sohn" Od czasu odzyskania niepodległości, koncern Giesche wykupił wszystkie akcje tej firmy, zmieniając jednocześnie jej nazwę na obecną „Ge-Te-We"

W roku 1928, znany amerykański koncern finansowy Harrimana, wziął czynny udział w rozwoju koncernu Giesche sp. akc., zasilając płynną gotówką, delegując zarazem swych przedstawicieli - fachowców amerykańskich do działu: produkcyjnego, finansowego i innych.

Jeden z wyżej wspomnianych delegatów dyr. finansowy, dr. E. W. Schauer, podczas zwiedzania wszystkich krajowych oddziałów firmy „Ge-Te-We" wystąpił w centralnej dyrekcji Giesche sp. akc. z projektem nabycia dla łódzkiego oddziału firmy „Ge-Te-We" własnego terenu pod składy węglowe, biuro i inne zabudowania gospodarcze.

Projekt ten został w swym czasie poparty przez dyrektora dr. Lowitscha i zatwierdzony przez prezydenta koncernu p. G. E. Brooksa, skutkiem czego powstała wspomniana własna siedziba firmy.

No czele łódzkiego oddziału firmy tej stoi p. dyr. *Napoleon Rowiński*, prezes łódzkiego porozumienia składów górnośląskich koncernów oraz Dąbrowieckich kopalń, znany fachowiec w przemyśle węglowym, pracujący w tej branży od 30-tu lat, który zdobył sobie przez ten czas szacunek i uznanie tak u przedstawicieli przemysłu węglowego, jak i u społeczeństwa i konsumentów.

Starej i zasłużonej firmie tej, której walory podniósł podczas poświęcenia w pięknych słowach E. ks. biskup Tymieniecki, życzymy i nadal stałego rozwoju i zasłużonego powodzenia.

KRONIKA

SIERPIEŃ
23
SOBOTA

Dziś Filipa
Jutro Bnrtłomieja

—::—

Wschód słońca	4.31
Zachód słońca	18.47
Wschód księżyca	03.12
Zachód księżyca	19.22
Długość dnia	9.15
Ubyło dnia	3.41

P. Prezydent Rzplitej

przejeżdżać będzie jutro przez Łódź.

Jutro, w niedzielę po południu przejeżdżać będzie przez Łódź Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki.

Pan Prezydent wraz ze świtą uda się ze Spały do Piotrkowa na „Derby" wyścigowe, gdzie zabawi dwie godziny.

Na spotkanie Pana Prezydenta udają się wojewoda Jaszczołt, dowódca okręgu korpusu gen. Małachowski, starosta powiatowy p. Tułecki, a na granicy powiatu piotrkowskiego oczekiwać będzie Dostojnego Gościa starosta Krzemiński.

P. wojewoda Jaszczołt i gen. Małachowski obecni będą w towarzystwie Pana Prezydenta na wyścigach, poczem towarzyszyć mu będą w drodze powrotnej. (b)

B. burmistrz Konstantynowa

zawieszony w prawach radnego.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Konstantynowie pod przewodnictwem burmistrza Doleckiego.

Na posiedzeniu tem radny Świerczyński zgłosił wniosek o zawieszeniu w prawach radnego b. burmistrza Gryzla z powodu zarzucanych mu wykroczeń oraz zawikłanych spraw finansowych.

Wniosek ten został przez radę miejską jednogłośnie przyjęty.

Na posiedzeniu tem uchwalono również zaciągnąć w Banku Gosp. Kraj. pożyczkę w wysokości 10 tysięcy złotych na zasilenie kasy miejskiej oraz wybrano dwuch delegatów do sejmiku i szereg komisji radzieckich. (b)

12 dzieci pokąsanych przez wściekłego psa.

Władze nakazały wytępienie wszystkich psów w okolicy.

Nieszczęśliwe ofiary przewieziono do szpitala w Łęczycy.

Władze bezpieczeństwa otrzymały wczoraj alarmującą wiadomość o straszliwym wypadku, jaki miał miejsce we wsi Lucjanów pod Łodzią.

W miejscowości tej na grupkę dzieci, bawiących się w piasku, rzucił się jakiś bezpański pies, zarażony wścieklizną, który skądś przywędrował do Lucjanowa.

Pies ten pogryzł dwanaścioro dzieci w wieku do lat dziesięciu i następnie, wyjąc dziko, pobiegł w kierunku zagród.

Włościanie, uświadamiając sobie grożące im niebezpieczeństwo, rozpoczęli pogoń za wściekłym zwierzęciem. Pogoń ta trwała bardzo długo, gdyż pies ciągle wymykał się z ich rąk i szczerzył zęby do każdego, kto doń się zbliżał.

Po dłuższej walce udało się go wreszcie zatłuc. Wówczas włościanie zajęli się dziećmi, które padły ofiarą zwierzęcia.

Policja zwróciła się natychmiast do Łęczycy po pomoc lekarską.

Przybyły lekarz stwierdził, że stan młodocianych ofiar jest bardzo poważny.

Kilkoro z pośród pokąsanych dzieci przewieziono do szpitala. Ze względu na to, iż zachodziła poważna obawa przeniesienia się wścieklizny na inne psy w Lucjanowie, władze wydały nakaz zgładzenia wszystkich psów w tej osadzie.

Włościanie zastosowali się do tego zarządzenia i w ciągu kilku godzin zatłukli wszystkie psy, jakie tylko w tej wsi się znajdowały.

Bardzo możliwe, że nakaz władz obejmie również i inne okoliczne osady, gdyż niewiadomo skąd przywędrowało zwierzę, dotknięte wścieklizną i czy w pobliskich osadach również nie zdążyło zarazić inne psy. (d).

Tyfus w Łodzi.

Myć często ręce, nie pić surowej wody i mleka

Rok rocznie w końcu lata wzmaga się w Łodzi ilość zachorowań na tyfus brzuszny. W roku ubiegłym przybrał on nawet formy epidemji. Obecnie znów daje się zauważyć poważny wzrost liczby zachorowań, wzmagający się z tygodnia na tydzień.

Przyczyna tego jest poniekąd jasna. Zwykle w końcu lata na rynku zjawiają się wielkie ilości wszelkiego rodzaju owoców, bardzo tanie, i z tego względu dostępne dla najszerszych mas. Spożycie tych owoców wzrasta, ponieważ rzadko jednak przestrzegane są przy tem zasady higjeny, nic tedy dziwnego, że wypadki czerwonki, a przedewszystkiem tyfusu brzusznego stają się coraz częstsze.

Walka z tyfusem brzusznym prowadzona jest w Łodzi bardzo energicznie. Urzędy sanitarne wydają pigułki, zapobiegające zasłabnięciu, władze wydają ulotki propagandowe, przestrzegające przed piciem surowej wody i spożywaniem surowych owoców.

Mimo wszystko, bez poparcia całego społeczeństwa łódzkiego, akcja władz sanitarnych nie da pożądanego rezultatu. A tymczasem wszelkie dane wskazują, że jeśli zawczasu nie zapobiegniemy rozpowszechnieniu się choroby, możemy w roku bieżącym za kilka tygodni przeżyć podobną epidemję, jak w roku ubiegłym.

Dlatego też jaknajdalej posunięta ostrożność jest wskazana w obecnym okresie. **Tyfus brzuszny jest chorobą, której nabawić się można bardzo łatwo. I dlatego w pierwszym rzędzie należy zapoznać się z kardynalnemi zasadami, które mogą powstrzymać postęp tej choroby w mieście.**

W pierwszym więc rzędzie należy przestrzegać czystości osobistej. **Nie wolno pić surowej wody ani mleka. Owoce powinny być spożywane tylko po uprzednim umyciu ich w gorącej wodzie. Przed każdym posiłkiem należy starannie umyć ręce. A nadewszystko należy tępić muchy, jako bezpośrednie roznosicielki zarazy.**

W wypadku zasłabnięcia któregokolwiek z domowników należy natychmiast odseparować od niego innych mieszkańców tego lokalu i powiadomić władze sanitarne.

Zaznaczyć należy, że o ile zasilenie choroby będzie wzrastać, t. zn. jeśli zwiększać się będzie liczba zachorowań, władze sanitarne poczynią odpowiednie przygotowania w szpitalach, celem możności natychmiastowego separowania chorych i osłabiania tym sposobem szerzącej się choroby. (i).

Dodatek dla inwalidów

Minister skarbu, p. Matuszewski, wydał rozporządzenie, na podstawie którego zostanie wypłacona inwalidom wojennym oraz pozostałym po inwalidach rodzinom wraz z rentą za październik rata dodatku do rent.

Inwalidzi, którzy utracili zdolność do pracy do 15% otrzymają dodatek w wysokości 16 zł. 87 gr., od 25% do 34% utraty zdolności do pracy — 24 zł. 49 gr., od 45% do 54% — 56 zł. 22 gr., od 55% do 64% — 67 zł. 44 gr., od 65% do 74% — 78 zł. 70 gr., od 75% do 84% — 89 zł. 95 gr., od 85% do 94% — 303 zł. 59 gr., oraz od 95% do 100% 584 zł. 72 gr.

Wdowy oraz sieroty po inwalidach wojennych, które pobierają zaopatrzenie w wysokości 50% renty, otrzymają dodatek w sumie 28 zł. 20 gr., pobierające zaopatrzenie w wysokości 30% otrzymają dodatek 16 zł. 87 gr., pobierające zaś 20% renty — 11 zł. 25 gr.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI. — Trupa Wileńska

Dziś, w sobotę, trzy przedstawienia:
o godz. 12-ej w poł. „Kidusz Haszem";
o godz. 4-ej po poł. „To, co najważniejsze".
o godz. 8-ej wiecz. powtórzenie premjery „Golem".

Jutro, w niedzielę, „Golem".

W niedzielę, dnia 31 sierpnia ostatnie przedstawienie Trupy Wileńskiej.

JUTRZEJSZY WIECZÓR HUMORU ARTYSTYCZNEGO.

Jutro o godzinie 6-ej wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji zapowiedziany jedyny występ artysty Teatru Polskiego w Warszawie — Marjusza Maszynskiego.

Program tego artystycznego wieczoru, poświęconego humorowi, przewiduje utwory: Kotarbińskiego, Sienkiewicza, Boya, Junoszy, Szymanowskiego Wierzyńskiego i innych.

Wieczory znakomitego artysty cieszą się we wszystkich miastach ogromnem powodzeniem.

Bilety po cenach popularnych zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR".

Dziś ciesząca się niesłabnącem powodzeniem rewja p. t. „Serce Łodzi".

Na wyróżnienie zasługuje p. Sawicka i p. Janecki w skeczu „Flit, Flirt i Filutek", p. Zielińska w piosenkach, duet Wierzyńskich w grotesce amerykańskiej „Tczin-cza-tczuń" w wykonaniu zespołu baletowego oraz świetne finały „Serce Łodzi" i „Kto raz spróbujc".

W poniedziałek premjera nowej rewji p. t. „Gdy żona wraca", z udziałem całego zespołu i nowozaangażowanych sił.

Dziś trzy przedstawienia: początek o godz. 5.30, 7.30 i 9.30.

Dla wygody sz. publiczności uprasza się o wcześniejsze nabywanie biletów w przedsprzedaży „Reklama Polska", ul. Piotrkowska Nr. 101, tel. 126-89 codziennie od godz. 11-ej rano do 4-ej po południu.

Komunikacja tramwajowa zapewniona.

„CHOCHLIK"

Dziś i codzienine świeżo wystawiona rewja p. t. „Psst, psst, ostrożnie" z niezrównanym „łódzkim Lopkiem", Włodzimierzem Boruńskim na czele doskonałego zespołu. — Początek przedstawień o godzinie 7.30 i 9.30 wiecz.

ZE ZWIĄZKU PRACOWN. BIUROWYCH.

Ze względu na zbliżający się termin walnego zebrania komisja organizacyjna łódzkiego związku zawodowego pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych, ul. Gdańska Nr. 101, wzywa członków do odbioru legitymacji, podpisanych przez komisję. Sekretarjat związku czynny jest w godzinach 19—21.

WYJAŚNIENIE.

W związku z „Tragedją miłosną", która miała imejsce przed parkiem „Helenów", wyjaśniamy, że odbyło się to na ulicy Anstadta, t. j. pomiędzy Pomorską a Północną, a nie jak niektóre pisma mylnie podały — w „Helenowie".

Skrzyka do listów.

—o—

Do Redakcji „Ilustrowanej Republiki" **w Łodzi**

Szanowny Panie Redaktorze.

Z związku z notatką p. t. „Nadużycia w Kasie Chorych w Ozorkowie", jaka ukazała się w „II. Republice" Nr. 210 z dnia 3.VIII.30 proszę na zasadzie dekretu o przepisach prasowych z dnia 7. II. 1919 r. o zamieszczenie następującego sprostowania:

1. Nie jest zgodne z prawdą, jakoby Okręgowy związek Kas Chorych woj. łódzkiego otrzymał skargi na działalność Zarządu Kasy Chorych w Ozorkowie i na skutek tych skarg przeprowadził kontrolę w wymienionej Kasie. Prawdą jest, że kontrola w Kasie Ozorkowskiej odbyła się z inicjatywy Okręgowego Związku, jako normalna lustracja perjodyczna.

2. Nieprawdą jest, że lustracja stwierdziła jakiekolwiek nadużycia ze strony Zarządu bądź przekroczenia budżetowe. Prawdą jest natomiast, że gospodarka prowadzona była w ramach budżetu i budżet ten za I półrocze 1930 zamknięty został nadwyżką, w zupełności wystarczającą na fundusz zapasowy i amortyzację ruchomości.

3. Również nie jest zgodne z prawdą, jakoby Zarząd Kasy Chorych w Ozorkowie ograniczył świadczenia dla ubezpieczonych, ponieważ świadczenia wymienionej Kasy Chorych były stosowane w najszerszej skali, przewidziane przez ustawę, bez żadnych ograniczeń czy to w lekospisie czy w zasiłkach pieniężnych.

(—) **Dr. Tomaszewicz**
wz. Komisarza Rządowego OZKCh.

Dnia 22 sierpnia 1930 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

B. P.

Herman Kaizer

fabrykant kopert,

przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 3-ej po poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarz żydowski

Stroskana Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Jutro w niedzielę, dnia 24 sierpnia r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

b. p. JÓZEFA GITEINA

odbędzie się o godz. 11-ej przed poł. na cmentarzu żydowskim nabożeństwo oraz odsłonięcie pomnika, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzice i Bracia.

Strzelanina na ul. Zgierskiej.

W pogoni za włamywaczami wywiadowca oddał kilka strzałów.

Ubiegłej nocy około godziny 2-ej żona wywiadowcy urzędu śledczego, Filipczaka, zauważyła trzech osobników, manipulujących przy drzwiach wejściowych nieodnajętego jeszcze sklepu w domu przy ulicy Zgierskiej Nr. 116.

Pobiegła ona do swego męża i zakomunikowała mu o swych spostrzeżeniach.

Gdy Filipczak, zamieszkały w sąsiedztwie, przy ul. Chrobrego, przybiegł do kamienicy przy ul. Zgierskiej, nie zastał już włamywaczy.

W międzyczasie zdążyli oni już otworzyć żaluzję, wybić szyby i dostać się do wnętrza próżnego lokalu. Mieli oni zamiar następnie przedostać się do składu fabrycznego Hirsza, właściciela tej kamienicy, jednakże musieli zrezygnować ze swych zamiarów, ponieważ zwrócił na nich uwagę dozorca.

Włamywacze, chcąc się ratować, pobiegli na schody i z okna pierwszego piętra skoczyli na podwórze. Żaden z nich nie doznał żadnego szwanku. Złoczyńcy, nie tracąc ani chwili czasu, dostali się następnie przez parkan na dach sąsiedniego, jednopiętrowego domku i w ten sposób znaleźli się na ulicy Profesorskiej.

Tam właśnie zauważył ich wywiadowca Filipczak, który, nie znalazłszy ich na podwórzu, puścił się za nimi w pogoń.

Odległość pomiędzy agentem i włamywaczami była dość wielka. Dał on do nich osiem strzałów, lecz prawdopodobnie żadna z jego kul nie była celna, gdyż złoczyńcy zdołali skryć się w ciemnościach nocnych.

Wywiadowcy już nie udało się ich ująć. Wrócił się on wówczas do pobliskiego komisarjatu, który zarządził energiczną pogoń, jednakże również nie zdołano natrafić na ślad sprawców włamania.

(dg)

Mord na ulicy Drewnowskiej.

Zabójcę skazano na 2 lata i 6 mies. więzienia.

Na ulicycy Drewnowskiej dokonano zabójstwa, którego okoliczności i przyczyny nie zostały dokładnie wyjaśnione. Niejaki Władysław Zdunek, odbywając swój wieczorowy spacer, spotkał na ulicy Drewnowskiej swych znajomych Bronisława Szczepaniaka, Józefa Dutkowskiego i Helenę Sobolewska, z którymi nawiązał rozmowe.

Szczepaniak miał do Zdunka jakieś pretensje. Wszczęli wiec oni sprzeczkę ze sobą, w następstwie wzięli się za bary.

Zdunek, nie mogąc sie uporać ze swym przeciwnikiem, w pewnej chwili

sięgnął po nóż

i zadał Szczepaniakowi kilka ciosów.

Ranny zwalił się z nóg, tracąc momentalnie przytomność.

Świadkowie zbrodni chcieli przytrzymać Zdunka. Gdy ten im jednak począł

grozić swym okrwawionym nożem,

pozostawili go w spokoju i pozwolili mu się ulotnić.

Zdunek powrócił do swego mieszkania na ulicę Poprzeczną 25 i kazał swej żonie umyć nóż.

Spełniła ona jego prośbe, nie wiedząc o tem, że jej mąż ma na sumieniu życie ludzkie.

Przybyły lekarz

mógł już jedynie stwierdzić zgon.

Zwłoki Szczepaniaka przewieziono do prosektorjum, a zabójcę osadzono w więzieniu.

W dniu wczorajszym Zdunek stanął przed sądem okręgowym, który sprawę jego rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Jesionowskiego i Brauna.

Oskarżony na sprawie twierdził, że

działał w obronie własnej.

— Szczepaniak napadł na mnie — tłumaczył się. — Nie wiem nawet, o co mu chodziło. Musiałem sie bronić, bo chciał mnie zamordować.

Świadkowie, którzy byli obecni przy zbrodni, twierdzili na sprawie, że nie znają jej powodów.

Ciekawe były zeznania jednego z wywiadowców. Twierdził on, iż u Zdunka mieszkały prostytutki, które tam również przyjmowały swych gości. Szczepaniak według słów tego świadka, posprzeczał się ze Zdunkiem o jedną z jego pensjonarjuszek i z tego powodu prawdopodobnie wszczął z nim sprzeczkę

Sąd skazał go na 2 lata i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw.

RADJOPROGRAM

SOBOTA, dnia 23 sierpnia 1930 roku.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackij w Krakowie. 12.05 — 13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15 — 13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20 — 16.15 Przerwa. 16.15 — 16.20 Wiadomości Tow. Kooperatystów (transmisja z Warszawy). 16.20 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy). 17.10—17.25 Kącik artystyczny L. S. G. (tr. z W-wy). 17.35—18.00 Skrzynka pocztowa — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski (tr. z W-wy) 18.00 — 19.00 Transmisja z Krakowa. Program dla dzieci. (18.00 — Wichurek żeglarzem Br. Dąbrowskiego. 18.30 Koncert) 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Płyty gramof. (tr. z W-wy). 19.30 — 19.45 Feljeton p. t. „Kom-Tur", wygł. p. Zdzisław Marynowski (tr. z W-wy). 19.45 — 19.50 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.50 — 20.00 Komunikat szkolny P. A. T., oraz sygnał czasu z W-wy. 20.00 — 20.15 Prasowy dziennik radjowy (tr. z W-wy). 20.15 — 22.00 Koncert popularny z Doliny Szwajc. Wykonawcy Orkiestra Filharmonji Warsz. i solista. 1) Strauss: Marsz egipski. 2) P. Lincke: Wenus na ziemi — walc. 3) Nicolai: Wesołe kumoszki — uwert. 4) Saint - Saens: Fantazja na tem. z op. „Samson i Dalila". 5) Solista. 6) Rimskij-Korsakow: Kaprys hiszpański. 7) Solista. 8) A. Rubinstein: Caprice — walc. 9) R. Wagner: Marsz z op Tannhäuzer. 22.00 — 22.15 Feljeton p. t. Piękne nasze niwy, sioła — wygłosi p. red. Jan Stan. Mar. 22.15 — 24.00 Komunikaty: meteor., polic., sport., oraz muzyka taneczna z dancingu i rest. Polonia-Palace — Hotel w Warsz.

NIEDZIELA, dnia 24 sierpnia 1930 roku.

10.15 — 11.45 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15 — 13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20 — 16.50 Przerwa. 16.50—17.10 Muzyka (tr. z Warszawy). 17.10 — 17.25 „Co czytano przed stu laty" — opowie prof. Henryk Mościcki (tr. z W-wy). 17.25 — 18.45 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry P. P. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. 1) Coquelet: Polonez „Sobieski". 2) Bizet: Fantazja na tematy z op. „Carmen". 3) Smetana: Muzyka baletowa z op. „Sprzedana narzeczona". 4) Auber: Uwertura do op. „Fra Diavolo". 5) Leon - cavallo: Walc koncertowy Coquette. 6) Moniuszko-Sielski: Fantazja na tem. z op. „Hrabina". 7) Fucik: Marsz fantastyczny. 18.45 — 19.05 Rozmaitości. 19.05 — 19.25 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z W-wy) 19.25 — 19.40 Płyty gramof. (tr. z W-wy) 19.40 — 19.55 Komunikat Szkolny P. A. T. 19.35 — 20.00 Odczytanie programu na dzień nast., komunikat i sygnał czasu z Warszawy. 20.00 — 20.15 Kwadrans literacki (tr. z W-wy). Nowela Jerzego Szaniawskiego p. t. „Jak zegary". 20.15 — 22.00 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Ork. Filharm. Warsz. i solista. 1) St. Moniuszko: Polonez uroczysty. 2) Jan Strauss: Walc „Życie artysty". 3) M. Weber: Uwertura do op. „Precioza". 4) R. Wagner: Muzyka baletowa z op. „Rienzi". 5) Solista. 6) M. Karłowicz: Rapsodja litewska. 7) Solista. 8) Z. Noskowski: a) Polonez eligijny, b) krakowiak. 9) L. Grossman: Czardasz z op. „Duch Wojewody". 10) K. Namysłowski: Mazur „Kuba Jurek". 22.00 — 22.15 Feljeton p. t. „Przedziwne losy kobiety" — wygł. red. St. Dzikowski. 22.15 — 24.00 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z restauracji „Oaza" w Warszawie.

Kalisz.

(Telefonem od naszego koresp.).

SAMOBÓJSTWO.

W parku miejskim, w celu samobójczym, na tle niesnasek rodzinnych, napiła się esencji octowej Kusznarowa Marja, lat 27, mężatka, zamieszkała w Stanicy Ukraińskiej. Desperatkę w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu świętej Trójcy.

WIELKI POŻAR.

We wsi Janków, gminy Zborów, wybuchł pożar w zagrodzie Józefa Prenczyńskiego, który zniszczył stodołę, chlewy i narzędzia rolnicze. Pożar następnie przeniósł się na sąsiednie zabudowania gospodarskie, przyczem spaliły się 3 stodoły, 4 obory, stajnia 1 dom mieszkalny oraz z żywego inwentarza: dziesięć świń, 22 prosięta i 90 kur.

Ogólne straty poszkodowani obliczają na 65.000 zł.

W gaszeniu ognia brało udział 11 oddziałów straży pożarnej z okolicznych wsi.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. — Nieszczęśliwych wypadków z ludźmi nie było.

Radomsko.

(Telefonem od specjalnego koresponden-

—o—

PRZYGODA ARABSKA.

Adwokat Machmed Al Tawil jechał pospiesznym pociągiem do Warszawy. W czasie podróży zawarł znajomość z sąsiadem, który przedstawił mu się jako fabrykant skór z Radomia. Na stacji w Katowicach pożyczył on od naiwnego Araba kilka funtów szterlingów i... zniknął jak kamfora. Przy bliższem zainteresowaniu dowiedział się p. Achmed, że ów przygodny znajomy, nietylko nie jest fabrykantem, ale miast mieszkać w Radominu, obrał sobie za siedzibę... Radomsko.

O BEZPOŚREDNIĄ LINJĘ TELEFONICZNĄ RADOMSKO — WARSZAWA.

Radomsko posiada połączenie ze stolicą za pośrednictwem Częstochowy. Zachodzą dość często wypadki, że stacja telefoniczna w Częstochowie ma dużo zamówionych rozmów, więc Radomsko musi przeczekać, dopóki wszystkie się wyczerpią. Tak uprzmysłowione miasto powinno posiadać linję, aby można było porozumieć się w dowolnym czasie z centrum kraju.

ZLOT DZIAŁACZY Z.F.N.

Jutro w niedzielę, odbędzie się w Kamińsku zlot działaczy Żydowskiego Funduszu Narodowego. Dotychczas zgłosiło swój akces 300 osób z Częstochowy, Radomska, Piotrkowa i okolic. Uroczyste otwarcie nastąpi o godz. 10 rano.

Nie będzie więcej pojedynków!

Kompromitujący kodeks Boziewicza przestanie nareszcie obowiązywać.

Organizacje społeczne opracowują nowy kodeks honorowy.

Jednym z największych nonsensów naszego życia społecznego, było istnienie i przestrzeganie t. zw. kodeksu honorowego, przestarzałej spuścizny średniowiecznych czasów. Stek głupstw i groteskowych pomysłów składał się na ten kodeks, który mimo to niemal dla wszystkich był obowiązujący, w wypadku naruszenia czyjegokolwiek honoru.

Każdy zdawał sobie doskonale sprawę, że to, co czyni w podobnych wypadkach jest śmieszne i

zakrawa na groteskę.

Czarno ubrani sekundanci, posiedzenia, pistolety, szable, ostre warunki i przekonanie, że tylko „krwią można zmyć tę zniewagę", wszystko to zakrawało na komedję.

Mimo publicznych głosów oburzenia, mimo piętnowania śmiesznych i nieżyciowych praktyk, nikt nie mógł się zdobyć na złamanie muru i jakąś zmianę tych śmiesznych przepisów, które niejednokrotnie stawały się przyczyną śmierci lub ciężkiego kalectwa ludzi.

Lecz oto dowiadujemy się o powstaniu Ligi reformy postępowania honoroweg, która postawiła sobie za cel zerwanie z nonsensownemi przepisami kodeksu honorowego i

opracowanie nowego kodeksu

zgodnego z obecnym duchem czasu. W skład Ligi weszli najwybitniejsi działacze społeczni w Polsce. Protektorat nad Liga objął pierwszy prezes sądu najwyższego, Supiński, przewodniczącym został prokurator sądu najwyższego, Gumiński.

Prace nad nowym kodeksem honorowym posuwają się naprzód w szybkiem tempie. Już w najbliższych miesiącach nowy kodeks będzie ostatecznie opracowany i prawdopodobnie przed Nowym Rokiem podany do publicznej wiadomości. Z chwilą ogłoszenia go, stanie się on obowiązującym w całej Polsce.

Nareszcie skończy się ta głupia szopka pojedynków, satysfakcji honorowych z bronią w ręku i najniedorzeczniejszych przepisów.

Nowy kodeks honorowy raz na zawsze *usuwa pojedynki, jako formę satysfakcji honorowej,*

a następnie zrównuje prawa i obowiązki kobiet i mężczyzn w zakresie odpowiedzialności honorowej. Co jest jednak rzeczą najważniejszą — to paragraf, głoszący, że sędziowie honorowi będą mieli szerokie pole działalności, nie skrępowani żadnemi przepisami.

Według dotychczasowych przepisów, człowiek, który odmówił udzielenia satysfakcji z bronią w ręku, uważany był za niehonorowego. Stawał się banitą towarzyskim. Według pojęć kodeksu,

każdy człowiek mógł go bezkarnie policzkować.

Trudno sobie wyobrazić większy nonsens. Koroną zaś głupstw były, uznawane przez kodeks przywileje stanu szlacheckiego. Istniał między innemi następujący ustęp:

„Osobom stanu szlacheckiego służy prawo do dawania i żądania zadośćuczynienia honorowego, *choćby nie posiadały cenzusu umysłowego*".

Znaczy to wyraźnie, że można być półgłówkiem, człowiekiem niespełna rozumu, ale pochodzenia szlacheckiego, by można było żądać satysfakcji z bronią w ręku od osób normalnych, zdrowych na umyśle i na tyle mądrych, że rozumiały jakim nonsensem jest prowadzenie sprawy honorowej z osobą nienormalną.

Osoba pochodzenia szlacheckiego miała prawa żądać od wszystkich satysfakcji, natomiast

mogła odmówić udzielenia satysfakcji osobom „nieszlachetnie" urodzonym, t. j. wszystkim obywatelom.

Jeszcze jeden przepis przewidywał obowiązujący kodeks honorowy, przepis, który jednakże pociągał za sobą poważniejsze skutki. Mianowicie zezwalał on na

natychmiastową reakcję osoby obrażonej.

Obrażony mógł cisnąć w obrażającego każdym przedmiotem, który trzymał w ręku, mógł nawet dobyć broni i natychmiast strzelać, mógł wreszcie wywołać burdę karczemną.

Według takiego kodeksu honorowego, takiego steku głupstw i nonsensów układały się stosunki wzajemne kulturalnych ludzi. Z radością więc powitać należy fakt, że za kilkanaście tygodni wszystko pójdzie w niepamięć i zaczniemy się rządzić innemi pojęciami o honorze, pojęciami, dostosowanemi do życia współczesnego.

Kr.

Owoce południowe stanieją.

Zniżka ceł na winogrona, morele, melony it.p.

Południowe owoce staną się nareszcie dostępne dla szerokiego ogółu. Depesze z Warszawy doniosły już o kolosalnej zniżce celnej na importowane do kraju owoce południowe, winogrona, arbuzy, banany, morele, kawony i t. d. Zniżka ceł zaś jest równoznaczna z obniżeniem ceny sprzedażnej owoców, które dla ludzi pracy były dotąd zupełnie niedostępne.

Dotychczas wysokie ceny owoców południowych tłumaczone były przez kupców, zarówno hurtowników jak i detalistów, niezmiernie wysokiemi cłami, które istotnie niekiedy wielokrotnie przewyższały samą wartość towaru. Obecnie, z dniem 1 września b. r. zostaje wprowadzona w życie nowa umowa handlowa polsko - rumuńska, w myśl której wzamian za zniżkę ceł naszych artykułów przemysłowych, przyznane zostały Rumunji znaczne zniżki ceł na owoce, sery i wina.

Zaznaczyć należy, że ze zniżki ceł korzystają nietylko owoce rumuńskie, lecz również i pochodzące z tych państw które w swych umowach z Polską posiadają klauzulę „największego uprzywilejowania". Będą więc korzystać ze zniżki ceł owoce włoskie, francuskie, hiszpańskie, portugalskie i egipskie.

Jak nas informują łódzkie koła kupieckie, ponieważ równocześnie ze zniżką ceł podniesione zostały znacznie kontyngenty na przywóz owoców, należy się spodziewać od września wielkiego potanienia wszystkich owoców.

Aby zorjentować się w przełomowem znaczeniu zniżek celnych, należy zapoznać się z następującemi charakterystycznemi danemi. Np. cło na morele obniżono ze zł. 2.50 za kilo na 50 groszy. Cło za arbuzy z 65 groszy na 15 gr., cło za melony ze zł. 1.95 na 1 zł., na pomidory ze zł. 1.95 na 40 groszy. Cło od winogron wynosiło dotąd zł. 3.44 w ciągu roku zaś w ulgowym okresie od 1 sierpnia do 30 listopada — 84 grosze. Obecnie wynosić będzie tylko 45 groszy.

Z powyższego widać wyraźnie, jak znacznie powinny być obniżone ceny owoców. Dotychczasowe ceny uniemożliwiały wszystkim kupowanie owoców, choć nie były one, ani nie powinny były być luksusem. Po 1 września, po wejściu w życie nowej taryfy celnej, owoce południowe będą już dostępne dla wszystkich. (i)

Bigamja ulega przedawnieniu.

Znamienne orzeczenie Sądu Najwyższego.

Bigamję w dotychczasowej praktyce uważano za tak zwane przestępstwo trwałe t. j. takie, które trwa stale, póki istnieje formalnie poprzedni związek małżeński, to zn. nie podlega przedawnieniu.

Obecnie jednak na wokandzie Sądu Najwyższego znalazła się sprawa, na której powzięto tezę wręcz przeciwną, brzmiącą następująco:

Dwużeństwo nie jest przestępstwem trwałem i ulega przedawnieniu po upływie ośmiu lat od daty zawarcia małżeństwa, jak również podlega ustawie o amnestji.

Tłem sprawy, która spowodowała wydanie tak zasadniczego orzeczenia, były perypetje matrymonjalne niejakiego Bolesława Popławskiego.

Popławski, będąc żonaty, w Rosji po raz drugi wstąpił w związek małżeński, a po powrocie do kraju bał się, by sowiecki jego ślub uznano za nieformalny, więc pobrał się po raz wtóry ze swą drugą małżonką w kościele katolickim.

Pierwsza jego żona, dowiedziawszy się o tym fakcie, wystąpiła ze skargą do prokuratora.

Sąd skazał oskarżonego **na 3 miesiące więzienia** i darował mu karę z amnestji, a to z tego względu, iż **Popławska dopiero po dłuższym okresie zameldowała o bigamji.**

Urząd prokuratorski złożył sprzeciw przeciwko temu wyrokowi, sąd apelacyjny doszedł do wniosku, iż do bigamji, jako przestępstwa trwałego, amnestja się nie stosuje i uchylił wyrok pierwszej instancji.

Obrona odwołała się wówczas do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy uznał słuszność stanowiska strony i wydał orzeczenie, w myśl którego bigamję uznano za **przestępstwo podlegające przedawnieniu i amnestji.**

Ośmioletnia bezkarność, jak w wypadku z Popławskim, **uwalnia bigamistę od odpowiedzialności.**

Orzeczenie to posiadać będzie bezsprzecznie bardzo wielkie znaczenie dla wielu małżeństw.

— d —

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź, 23 sierpnia 1930

Kongres izb przemysłowo-handlowych.

Program kongresu izb przemysłowo-handlowych, który odbędzie się we Lwowie dnia 3i i 4 września b. r., przewiduje prace, skoncentrowane w obradach dwuch zebrań plenarnych i ośmiu sekcyj specjalnych.

Po otwarciu pierwszego zebrania plenarnego w dniu 3 września b. r., w imieniu rządu wygłosi expose minister przemysłu i handlu **inż. E. Kwiatkowski**, poczem przemówienie o sytuacji gospodarczej kraju i potrzebach życia gospodarczego wygłosi prezes izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, **inż. Czesław Klarner**. Ponadto zostana wygłoszone następujące referaty generalne, a mianowicie: „Samorząd gospodarczy“— przez **dr. Tadeusza Drzażdżyńskiego**, „Obciążenie gospodarstwa społecznego“ **przez prezesa dr. Marcina Szarskiego** oraz „Polska w obliczu zagadnień międzynarodowych“ przez prezesa **Bogusława Hersego**. Referaty generalne zainicjują obrady sekcyj, które z kolei obradować będą w godzinach popołudniowych dnia 3 września b. r.

Referaty, zgłoszone na posiedzeniu, obejmują całokształt podstawowych i bieżących zagadnień naszej polityki gospodarczej. I tak wygłoszone będą m. in. następujące referaty:

I. W sekcji samorządu gospodarczego: 1) możliwości rozszerzenia zakresu działalności izb przemysłowo-handlowych w dziedzinie własnej ich inicjatywy administracyjnej, 2) w dziedzinie agend sprawowanych w zastępstwie wzgl. ku pomocy władz państwowych, 3) w dziedzinie szkolnictwa zawodowego.

II. W sekcji podatkowej: 1) przepisy materjalne państwowe systemu podatków bezpośrednich, 2) konieczność reformy podatku przemysłowego, 3) przepisy materjalne komunalnego systemu podatkowego, 4) zasady przyszłego systemu podatków bezpośrednich w Polsce, 5) ordynacja podatkowa, 6) możliwości i kierunki współpracy izb przemysłowo-handlowych z władzami skarbowemi.

III. W sekcji socjalnej: 1) ogólne zagadnienia z dziedziny polityki socjalnej, 2) bieżące zagadnienia z dziedziny polityki socjalnej, 3) zagadnienia ubezpieczeń długoterminowych.

IV. W sekcji finansowo-kredytowej: 1) ogólne zagadnienia finansowo-kredytowe, 2) bieżące zagadnienia finansowo-kredytowe.

V. W sekcji prawa gospodarczego: 1) konieczność unifikacji prawa gospodarczego, 2) przedmiotowy zakres reformy prawa gospodarczego, 3) reforma wymiaru sprawiedliwości z punktu widzenia interesów gospodarczych oraz wytyczne reformy prawa gospodarczego.

VI. W sekcji wewnętrznej polityki gospodarczej: 1) ogólny przegląd zagadnień naszej wewnętrznej polityki gospodarczej, 2) zadania organizacyjne handlu w Polsce, 3) ochrona wierzycieli, 4) konsekwencje gospodarcze naszych wahań konjunkturalnych, 5) granice ingerencji publicznej w dziedzinie gospodarstwa prywatnego.

VII. W sekcji polityki handlu zagranicznego: 1) zagadnienia międzynarodowej polityki gospodarczej, 2) zagadnienia traktatowe, 3) sprawy celne, 4) eksport; a) zagadnienia wytyczne polskiego eksportu, b) rola pomocy państwa dla eksportu, c) znaczenie inicjatywy prywatnej w eksporcie i trudności, na jakie ona napotyka, 5) rola izb przemysłowo-handlowych w dziedzinie standaryzacji i aktualne zagadnienia standaryzacyjne.

VIII. W sekcji morskiej i komunikacyjnej: 1) warunki dalszego rozwoju Gdyni i Gdańska, 2) rozbudowa polskich linij morskich, 3) bieżące problemy naszej polityki komunikacyjnej, 4) racjonalizacja produkcji a polityka taryfowa.

Rezolucje, przygotowane w toku obrad sekcyj, będą następnie przedmiotem uchwał drugiego i końcowego zebrania plenarnego kongresu, na którym referaty generalne wygłoszą: prezes P. K. O. p. Gruber na temat rozwoju obrotu bezgotówkowego oraz p. Andrzej Werzbicki p. t. „Bieżące zagadnienia naszej polityki zagranicznej“.

Wojna o przędzę bawełnianą.

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem p. Józefa Dawidowicza posiedzenie najpoważniejszych firm tkackich, nie posiadających przędzalń. Wobec zalecenia izby przemysłowo-handlowej do podjęcia bezpośrednich pertraktacyj z kartelem wybrano komisję w składzie pp.: Józefa Dawidowicza, d-ra Poznańskiego (w firmie Herman Torończyk) i Langego.

Polecono komisji domagać się od kartelu:

1) obniżenia cen przędzy bawełnianej,

2) usprawnienia dostaw przędzy,

3) udzielania kredytów firmom, godnym zaufania.

Komisja ta odbędzie w poniedziałek konferencję z zrzeszeniem przędzalników.

⁂

Ze sfer tkaczy donoszą nam o projekcie utworzenia ZRZESZENIA TKACZY BAWEŁNIANYCH, które miałoby być przeciwwagą przeciw kartelowi przędzalników. O ileby przędzalnicy byli nieustępliwi, tkacze postanowili zakupić znaczniejsze transporty przędzy austrjackiej i czeskiej, która kalkuluje się o 10 proc. taniej.

Jeden z banków wiedeńskich zgłosił gotowość sfinansowania dostawy PÓŁ MILJONA KILOGRAMÓW. Tkacze chcą wystąpić do ministerstwa o udzielenie ulgowego cła.

⁂

Mamy nadzieję, iż obecny zatarg zostanie kompromisowo załatwiony. Chociaż kartel popełnił wielki błąd taktyczny, nie uzgadniając polityki cennikowej swych członków z najpoważniejszymi odbiorcami, tem nie mniej nikt nie może negować konieczności uporządkowania rynku. Samą ideę utworzenia porozumienia tkaczy, należy powitać, jako moment dodatni. Wszelki wysiłek organizacyjny musi dać w Łodzi pozytywne wyniki.

Zawsze jednak należy pamiętać o dyplomacji i przed niemilemi operacjami uraczyć pacjenta dobrą dawką morfiny. Jest on wówczas zadowolony, a chirurgowie nie słyszą krzyków chorego.

Pacjent operowany bez znieczulania musi krzyczeć.

⁂

Centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego (Piotrkowska 10) zwołuje na wtorek dnia 26 b. m. konferencję z udziałem przedstawicieli drobnego i średniego przemysłu na temat kartelizacji przemysłu. Konferencja ta ma na celu zaprojektowanie wspólnej akcji przeciwko taktyce przędzalń bawełnianych. Stanowisko drobne go przemysłu zrzeszonego w stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego projektuje zapoczątkowanie akcji, zwalczającej politykę sprzedażną przędzalników. Stowarzyszenie to wychodząc z założenia, że sprawa ta winna zostać uregulowana bez ingerencji czynników rządowych, wniosło do izby przemysłowo-handlowej memorjał, prosząc o interwencję.

Rzeczoznawcy podatkowi

W związku z rozpoczętemi obecnie wymiarami podatku dochodowego, od poniedziałku zostają do urzędów skarbowych powoływani rzeczoznawcy, reprezentujący organizacje gospodarcze. Stowarzyszenia kupieckie zabiegają usilnie o to, aby opinje rzeczoznawców były przez władze wymiarowe jaknajskrupulatniej brane pod uwagę, gdyż jedynie w tym wypadku uniknie się przeszacowania dochodów.

Władze skarbowe otrzymały już szereg instrukcyj, dotyczących liczenia się przy wymiarach podatku ze zdaniem rzeczoznawców branżowych. **ck.**

Eksport manufaktury do Węgier.

Węgry udzieliły nam zniżek celnych.

Warszawa, 22 sierpnia.
(Tel. wł. „Republiki“).

W numerze 186 „Monitora Polskiego“ opublikowany został protokół dodatkowy do konwencji handlowej, zawartej między Rzecząpospolitą Polską, a królestwem Węgier w dniu 26 marca 1925 r.

Prokuł ten, podpisany w Warszawie w dniu 2 grudnia 1928 r. zmienia przestarzałe już postanowienia celne konwencji z 1925 r. i daje Polsce dogodne *zniżki celne na artykuły włókiennicze*, parafinę, drzewo tarte i artykuły hutnicze, będące głównym przedmiotem eksportu polskiego do Węgier.

Giełda pieniężna.

—o—

Warszawa, 22 sierpnia.
(Tel. wł. „Republiki“).

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było stosunkowo niewielkie przy tendencji niejednolitej; z dewiz europejskich zniżkowały dewizy na Holandję i na Wiedeń. Drobnych tranzakcyj dokonano kablem po kursie 8.913; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212.88. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.89, w obrotach zaś prywatnych dolar gotówkowy notowano po 8.89 i pół. Notowano dewizy: Amsterdam — 359. Londyn—43.41. New Jork—8.903, Paryż — 35.05 i pół. Praga—26.44, Sztokholm 239.59, Zurych 173.30, Wiedeń 125.92, Medjolan — 46.69; franki francuskie w gotówce — 35.05. W obrotach prywatnych: rubel złoty — 4.61 i pół, rubel srebrny — 1.75, bilon — 0.75, czerwoniec — 8.55 przy tendencji zniżkowej.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty akciami znacznie się zwiększyły przy tendencji mocno zwyżkowej i braku materjału. Głównie zwyżkowały akcje Banku Polsk. i Cukrowe. Notowano: Bank Polski 166—167, Bank Dyskontowy — 114.75, Bank Zachodni — 72, Cukier — 35, Modrzejów — 9. Ostrowieckie—54 i pół, Klucze — 65. Drobne tranzakcje nienotowane: Chodorów — 130, Starachowice — 15 i pół, Rudzki — 15 i pół, Lilpopy — 26.25, Norblin — 45, Czersk— 3.75, Ursus — 2.40.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych tak państwowych, jak i prywatnych obroty były dość znaczne przy tendencji mocniejszej. Notowano: 4 proc. poż. Inwestycyjna — 113, 5 proc. poż. dolarowa — 63 i pół, 5 proc. poż. konwers. — 55 i pół, 5 proc. poż. kolejowa — 49 i pół, 10 proc. poż. kolejowa — 103 i pół. Listy zastawne i obligacje banków państwowych — bez zmiany. 8 proc. obligacje budowlane Banku Gosp. Kraj. — 93, 7 proc. listy ziemskie dolarowe — 76 i pół, 4 proc. listy ziemskie — 46, 4 i pół proc. listy ziemskie 57—57.25, 4 i pół proc. m. Warszawy — 25, 5 proc. m. Warszawy 60, 8 proc. m. WaWrszawy 76—76.40—76.55 8 proc. m. Kielc — 67 i pół, 8 proc. m. Łodzi — 71, 8 proc. m. Piotrkowa — 68.75, 6 proc. obligacje m. Warszawy z 1926 r. — 61, 8 i 9 em. — 57.

W notesiku businessmana.

Łódź, 23 sierpnia.

WPŁYWY Z DANIN PUBLICZNYCH i MONOPOLI wyniosły w lipcu b. r. 196,4 milj. zł. W stosunku do czerwca r. b. wpływy te wykazały wzrost o 18.5 milj. zł., zaś w stosunku do lipca 1929 r. — spadek o 24 milj. zł. Grupa podatków bezpośrednich zwyczajnych przyniosła w lipcu 58.7 milj. zł., t. j. o 10.8 milj. zł. więcej niż w czerwcu r. b. Ogólne podatki pośrednie przyniosły w lipcu 14.323 tys., cła — 25.406 tys., a daniny publiczne łącznie z 10-procentowym nadzwyczajnym doadtkiem — 123.568 tys. Na monopole przypada 72.794 tys. zł. wpływów, z czego na sól — 3.498 tys., na tytoń — 40 milj., na spirytus — 26.995 tys., na loterję państwową — 1.900 tys., na zapałki 800 tys.

LABORATORJUM TOWAROWE dla celów eksportowych handlu polskiego oraz dla obsługi portu i miasta Gdyni w kwestjach hygjeny i badania środków żywności otworzyła przy Instytucie Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni Izba Przemysłowo - Handlowa w Grudziądzu.

ZJEDNOCZONY BANK ZIEMIAŃSKI S. A. powstał z przekształcenia działu bankowego zreorganizowanego Banku Ziemiańskiego, w którym pozostały tylko poddane likwidacji w myśl rozp. o prawie bankowem interesy agrarno - parcelacyjne. Kapitał akcyjny banku wynosi 10 milj. zł., a właścicielami jego są w 75 proc. — Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie i w 25 proc. — Bank Gospodarstwa Krajowego. Nowy bank uzyskał oprócz praw wykonywania zwykłych czynności bankowych również i prawo emisji obligacyj średnioterminowych, opartych na wierzytelnościach hipotecznych. To uprawnienie ma przedewszystkiem na celu przeprowadzenie konwersji uciążliwych krótkoterminowych zobowiązań rolnictwa na dogodny kredyt średnioterminowy obligacyjny.

KONWENCJA KUPCÓW BRANŻY SAMOCHODOWEJ dała na terenie Kongresówki i północnej części kresów wschodnich wyniki ujemne; jedynie w okręgu wołyńskim rezultaty jej są pomyślne. Z tych względów konwencja ta zostanie w Kongresówce i na kresach wschodnich zawieszona, a okręg wołyński przyłączony będzie do organizacji małopolskiej z siedzibą we Lwowie. Niepowodzenie konwencji przypisują sfery zainteresowane niedostateczności gwarancji jakie dają w zakresie wykonania jej przedstawicielstwa fabryk opon samochodowych.

EKSPORT SZKŁA według statystyki Związku hut szklanych wyniósł w miesiącu ubiegłym 121.133 kg., wartości 143.124 zł. podczas gdy w czerwcu wyniósł tylko 96.711 kg., wartości 132.544 zł.

REKORDOWĄ WYSOKOŚĆ osiągnął tegoroczny wywóz jęczmienia. W ciągu 11 miesięcy bież. roku gospodarczego, t. zn. od 1 sierpnia 1929 roku do 1 lipca 1930 roku wywieziono z Polski ogółem 256.872 tonny jęczmienia — ilość nienotowana dotychczas w żadnym roku. Eksport skierowany był głównie do Danji, Holandji i Belgji. Poziom cen eksportowych w maju b. r. lekko się obniżył, w porównaniu jednak z cenami żyta i owsa utrzymuje się wysoko.

PODATEK OBROTOWY opłacało w Polsce w 1929 roku 574.412 płatników, z tej liczby tylko 21.549, czyli niecałe 5 proc. prowadziło księgi handlowe. Podatek obrotowy dał skarbowi 365.564.185 zł. Płatników podatku dochodowego było 570.675 i wpłacili oni skarbowi 250 miljonów złotych. Podatek od uposażeń opłacało (bez urzędników państwowych) 377.725 pracowników umysłowych i fizycznych na ogólną sumę 48 miljonów złotych.

MIN. PRZEMYSŁU i HANDLU w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości wydał rozporządzenie zmieniające szereg postanowień ustawy z dnia 2-go sierpnia 1926 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Rozporządzenie wchodzi w życie dnia 27 sierpnia b. r.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 21 sierpnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie styczeń 6.07, luty 6.09, marzec 6.15, kwiecień 6.17, maj 6.24, czerwiec 6.24, lipiec 6.30, sierpień 6.10, wrzesień 5.98, październik 5.98, listopad 5.97, grudzień 6.03.

Liverpool, 21 sierpnia.

Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 9.57, marzec 9.75 maj 9.97, lipiec 10.11, listopad 9.40, grudzień 9.52, Loco 10.70.

Aleksandrja, 21 sierpnia.

Bawełna egipska — zamknięcie Sakellaridis: styczeń 20.15, marzec 20.68, maj 21.10, listopad 29.89. Ashmouni: luty 13.77, kwiecień 14.12, czerwiec 14.54, sierpień 13.55, październik 13.09, grudzień 13.37.

Nowy Jork, 21 sierpnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: sierpień 11.02, wrzesień 11.02, październik 11.17, listopad. 11.23, grudzień 11.30, styczeń 11.46. Loco 11.15. Kontrakty: styczeń 11.20, luty 11.27, marzec 11.37, kwiecień 11.45, maj 11.55, czerwiec 11.62, lipiec 10.72, październik 10.94, listopad 11.00, grudzin 11.13.

Nowy Orlean, 21 sierpnia.

Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 11.25 marzec 11.40, maj 11.60 lipiec 11.73 październik 10.98, grudzień 11.16, Loco 10.73.

Upadłości i nadzory.

W kwietniu r. b. została ogłoszona upadłość **Jakóbowi Sochaczewskiemu,** prowadzącemu skład obuwia przy ulicy Nowomiejskiej nr. 13. Sedzia komisarzem został mianowany sedzia handlowy K. Monitz, kuratorem masy zaś — adw. Chudy. Ponieważ były poszlaki podstępnego bankructwa i ukrycia towaru przez upadłego, sąd postanowił osadzić Sochaczewskiego w areszcie dla dłużników. W maju r. b. został iednakże Sochaczewskiemu wydany glejt, który został po upływie miesiąca przedłużony. Wreszcie odbyło się zebranie wierzycieli w obecności sędziego komisarza, sędziego handlowego K. Monitza i syndyka tymczasowego, adw. Chudego.

Jako pełnomocnik upadłego występował adw. Wojnarowski, zaś pełnomocnikiem 23 wierzycieli, adw. Konczyński, reszty wierzycieli adw. Chwat. reprezent. ogólną sumę 56.087 złotych. Syndyk tymczasowy, adw. Chudy odczytał sprawozdanie ze stanu upadłości. z którego wynikało, że aktywa masy upadłości wynoszą 11.850 zł., zaś wierzytelności przyjęte — 56.129 zł. Pełnomocnik upadłego adw. Konczyński zaproponował zawarcie układu w którym upadły zobowiązał się spłacić wszystkie swe wierzytelności w wysokości 10 proc. w ciągu 2-ch lat w dwuch ratach, przyczem pierwsza rata płatna bedzie w wysokości 5 proc. po upływie 2-ch lat od dnia zatwierdzenia układu. Wierzyciele jednomyślnie przyjęli proponowany przez upadłego układ. Sad układ zawarty między upadłym, a jego wierzycielami zatwierdził. Niewypłacalność Sochaczewskiego uznał za usprawiedliwioną i zakwalifikował do przywrócenia mu czci kupieckiej

⁂

Również został zatwierdzony przez sąd układ pomiędzy **Chaimem Albanem,** firma: **„Płomień“** — wyrób knotów, tasiem i materjałów jedwabnych z siedzibą przy ulicy Piotrkowskiej nr. 107. W grudniu r. ub. firma „Płomień“ wniosła podanie do sądu handlowego o udzielenie jej odroczenia wypłat. Bilans zamykał się sumą 483.625 zł. Sad na rozprawie w dniu 25 stycznia r. b. odmówił nadzoru. Na skutek skargi apelacyjnej sąd apelacyjny w Warszawie w maju r. b. udzielił odroczenia wypłat na przeciąg 3-ch miesięcy, wskutek czego wkońcu czerwca r. b. sąd okr. w Łodzi w wydziale handlowym zamianował sędziego komisarza i nadzorce sadowego. Wobec tego, że od czasu złożenia podania do czasu uzyskania odroczenia wypłat przeszło pół roku, Albam zmuszony był zaspakajać swych wierzycieli, przez co wyzbył się swoich aktywów po znacznie zredukowanych cenach. Aktywa te zmniejszyły się jeszcze przez spadek cen przez trwający w dalszym ciągu kryzys i przez niewypłacalność dłużników. Wobec powyższych danych, Albam nie może wywiązać się nadal ze swych zobowiązań, przyczem prosił sad o otwarcie postępowania układowego na następujących warunkach. Chaim Albam, właściciel firmy: „Płomień“ zobowiazuje się zapłacić w 8 równych ratach kwartalnych, przyczem pierwsza rata bedzie zapłacona w 3 miesiące od daty zatwierdzenia układu przez sąd. Na ostatniej sesji sąd zarządził otwarcie postepowania układowego. Układ zawarto na 40 proc.

*

Na tejże sesji wydziału handlowego rozpatrywana była sprawa o ogłoszenie upadłości **M. Bessermanowi,** sprzedaż szczotek i sznurów przy ulicy Nowomiejskiej nr. 24. Do akt sprawy załaczono 24 zaprotestowanych weksli z wystawienia „M. Bessermana“, z których widać, że firma ta zaprzestała wypłat w grudniu r. ub. — sąd ogłosił upadłość Bessermanowi, mianując sędzią komisarzem sędziego handlowego T. Kujawskiego, kuratorem masy adwokata Łukasiewicza. Chwilę upadłości oznaczono na dzień 24 grudnia 1929 roku. Tymczasowo upadłego oddano pod dozór policji. Decyzją z dnia 19 sierpnia r. b. osądzono upadłego w areszcie dla dłużników, gdyż istniało podejrzenie ukrycia aktywów. zwłaszcza upadły przeszkadzał w ustaleniu masy. Na wczorajszej sesji został upadłemu wydany list glejtowy na przeciąg miesiąca, uwalniający go z aresztu dla dłużników.

Giełda zbożowa

Warszawa, 22 sierpnia.
(Tel. wł. „Republiki“).

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były zmniejszone przy usposobieniu spokojnem. Tendencja dla pszenicy nowej i jęczmienia — mocniejsza. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 19 i pół — 30, pszenica stara — bez obrotów, pszenica nowa 32 i pół — 34, owies jednolity 21 i pół — 22 i pół, jęczmień na kaszę 23—24, jęczmień browarny — 26 i pół — 28 i pół, mąka pszenna luksusowa 70—80, mąka pszenna 4/0—60—70, mąka żytnia podług typu przepisowego 35—36, otręby pszenne szale 18 i pół — 19 i pół, otręby pszenne średnie 15 i pół — 16 i pół, otręby żytnie 12 — 12 i pół, kuchy lniane 36—37, kuchy rzepakowe 23—24, groch polny — 35—40, groch „Victoria“ 50—55.

Rok szkolny

rozpocznie się dn. 2 września.

Za dziesięć dni rozpoczyna się rok szkolny we wszystkich zakładach naukowych. Początkowo rozpoczecie nauk oznaczone było na dzień 3 września. Obecnie sprawa ta została już definitywnie ustalona. Kuratorjum okręgu szkolnego otrzymało okólnik ministerstwa, mocą którego zajęcia szkolne rozpoczną się **o jeden dzień wcześniej, mianowicie, 2-go września.**

W roku bieżącym zaznaczyła się niezwykle wysoka frekwencja przy zapisach do szkół powszechnych. Ponieważ obowiązek powszechnego nauczania jest przestrzegany bardzo energicznie, napływ dzieci do szkół jest stosunkowo duży, znacznie większy, aniżeli w latach ubiegłych.

W związku z tem wyłoniły się trudności co do rozmieszczenia wszystkich dzieci w szkołach. Dotychczasowa ilość budynków szkolnych bynajmniej nie wystarcza. Niedawno donosiliśmy, iż władze szkolne postanowiły wszczać energiczną akcję budowlaną, by zaspokoić głód szkolny i nie dopuścić, by jakiekolwiek dziecko nie znalazło dla siebie miejsca w szkole. Niestety, wszystkie wysiłki paraliżowane są brakiem funduszów. W Łodzi przybywa w roku bieżącym nowy gmach szkolny na ul. Trellenberga. Jest to jedna kropla w morzu potrzeby.

Wobec powyższego we wszystkich szkołach nauka odbywać sie bedzie w roku bieżącym **dwa razy dziennie, przed i popołudniu, na dwie zmiany,** a w niektórych lokalach nawet na trzy zmiany. Odbija się to oczywiście bardzo ujemnie na postępach dziatwy. Jest to paljatyw, który jednak musi, mimo wszystko, być zastosowany, aby idei powszechnego nauczania stało się zadość.

W dniu 2 września odbeda się we wszystkich szkołach nabożeństwa i uczniowie otrzymają krótkie informacje od swych nauczycieli, co do rozkładu zajęć, podręczników i t. d. Normalne zajęcia szkolne rozpoczną się w środe. dnia 3-go września. (i).

Szaleniec przy zwrotnicy kolejowej

Przypadek uratował dwa pociągi od katastrofy

Jeden z dróżników obsługujacych linię Ljon — Marsylja przeżył niedawno straszny wypadek, który omal nie stał się przyczyną groźnej katastrofy.

O godzinie 11-ej wieczorem na jaki kwadrans przed przejściem pośpiesznego pociągu idącego do Marsylji, gdy dróżnik ów nazwiskiem Murger oczekiwał na sygnał z najbliższej stacji, z której pociąg miał ruszyć, na progu jego budki stanął nieznajomy jakiś człowiek.

Murger nie zdążył jeszcze zapytać go czego sobie życzy, gdy człowiek ten w błędnem spojrzeniu warjata zamknął drzwi na klucz [illegible]

W tejże chwili zadźwieczał dzwon oznajmiający, że pociąg wyruszył już z najbliższej stacji. Murger usiłował nastawić właściwą rączkę połączona ze zwrotnicą, lecz warjat jednem uderzeniem pięści zwalił go na ziemię i pogrążył w stan omdlenia.

Gdy dróżnik przyszedł do przytomności napastnika już nie było w budce. — Pierwszą rzeczą Murgera było skontrolowanie tablicy. Jakaż ogarneła go radość, gdy zobaczył, że warjat bezwiednie widocznie nastawił właściwą dźwignię i tym sposobem pociąg jakgdyby cudem uniknął katastrofy, nie zderzając się z innym pociągiem, idącym z Sanmoure.

Murger zatelefonował natychmiast o zaszłym wypadku do posterunku policyjnego, dostrzegł bowiem owego człowieka, [illegible] rozebrany siedział w pobliżu toru kolejowego.

Po pochwyceniu go, okazało się, że jest to były funkcjonarjusz kolejowy, wydalony na skutek notorycznego pijaństwa. I tym razem człowiek ten spity do utraty przytomności przywlókł się do budki, gdzie pełnił służbę. Nie stracił on jednak zupełnie świadomości i na dźwiek sygnału dokonał czynności, do której nawyknął przez wiele lat swej służby.



Wzorowa wieś Czarnocin w wojew. łódzkiem, posiada zabudowania przeważnie murowane i kryte dachówką lub blacha.

Długa suknia jest sprzeczna

z duchem współczesnej epoki

Walka o długą suknię nie jest jeszcze zakończona.

W miarę, jak coraz więcej pokazuje się powłóczystych sukien, tem silniej i głośniej odzywają się głosy protestu przeciwko temu kaprysowi mody, który pozostaje w sprzeczności z duchem epoki współczesnej.

„Długa suknia jest niepraktyczna, bo krępuje swobodę ruchów, utrudnia wsiadanie do auta, do tramwaju, do pociągu.

Kobiety odwykły od włokących się po ziemi sukien i nie umieją w nich chodzić. Potykają się często i nieraz już długa suknia była powodem złamania nogi lub innego nieszczęśliwego wypadku.

Mężczyźni nadeptują kobietom na treny, rozdzierając tkaninę. Nie można o to nawet żywić do nich pretensji, bo tempo życia jest tego rodzaju, że nikt nie ma czasu na uroczyste respektowanie nazbyt długiej szmatki.

Długa suknia jest niehigjeniczna, bo wzbija tumany kurzu i zbiera wszelki brud z ulicy.

Te argumenty wysuwają kobiety pracujące i lekarze. Esteci występują przeciwko długiej sukni z innego jeszcze punktu widzenia, zarzucają jej, że przesłania ładne nogi kobiece, wprowadzając znowu sylwetkę „kobiety bez nóg“.

W jednem z humorystycznych pism francuskich znajdujemy następujący dowcip:

— Czy Żanetka zadowolona jest z nowej sukni?

— Czułaby się o wiele bardziej zadowolona, gdyby nie miała takich ładnych nóg...

W Budapeszcie utworzył się obecnie związek, mający za zadanie zwalczanie długiej sukni, którą kobietom narzucają przemocą krawcy paryscy...

Za udział w demonstracji

skazano młodzieńca na 1 rok twierdzy.

W dniu 8 marca r. b. komuniści łódzcy zorganizowali obchód „Miedzynarodowego dnia kobiet". Na ulicv Nowo-Targowej, pomiędzy Placem Dąbrowskiego i Południową zebrała sie gromadka młodzieży, która poczęła wznosić rewolucyjne okrzyki. Któryś z demonstrantów wyjął z pod palta czerwony sztandar i zarzucił go na przewodniki tramwajowe.

Na młodzieńca tego zwrócił uwagę jeden z wywiadowców, który zmieszał się z tłumem. Obserwował on go również, gdy pochód zdążał ulica Południową w stronę Kilińskiego.

Gdy demonstrantów rozproszono, wywiadowca przytrzymał owego młodzieńca i sprowadził go do urzedu śledczego.

Szaja Liberman (tak brzmiało jego nazwisko) nie przyznał sie do zawieszenia sztandaru komunistycznego i twierdził, że znalazł się zupełnie przypadkowo wśród demonstrantów, gdyż miał się spotkać ze swym kolegą, Józefem Migdałem, przy zbiegu ulic Pomorskiej i Kilińskiego i pójść z nim do kina.

Policja nie dała wiary Libermanowi i osadziła go w wiezeniu.

W dniu wczorajszym Liberman stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Jesionowskiego i Brauna.

Oskarżony na sprawie twierdził to samo, co na śledztwie.

Sąd, po zbadaniu świadków, wyniósł wyrok, mocą którego **Liberman został skazany na rok twierdzy z pozbawieniem praw.**

as.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epszteina, Piotrkowska 225; M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95; M. Rozenbluma, Cegielniana 12; Gorfejna Wschodnia 54; J. Koprowskiego, Nowomiejska 15.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi.

Jakie wyniki uzyskano w dniu wczorajszym.

Wyniki techniczne trzeciego dnia turnieju przedstawiają się następująco:

Gry pojedyńcze panów: Stolarow — Reznik 6:3, 6:1. Dobrze wyszkolony L. Reznik stawia dzielny opór czołowemu tenisiście, który dopiero w drugim secie całkowicie góruje nad przeciwnikiem. Goldstein — Mehlo 6:0, 6:1, Altschuler— Stetka 6:1,6:2, Popławski — Grohman 6:1, 6:1, Andrzejewski — Heine 6:1, 6:1. Pierwszy występ Andrzejewskiego zakończył się pewnem zwycięstwem katowiczanina. Munchmeyer — Odeski 6:1, 6:0. Tezenas — Królikowski 6:0, 6:2. Tezenas Wegner 6:4, 6:0. Duże zainteresowanie wywołało spotkanie Stolarowa z Goldsteinem, zakończone pewnem zwycięstwem Stolarowa 6:3, 6:1.

Gry pojedyńcze pan: Zinkówna — Titzenowa 6:1, 6:2, Volkmerówna—Kühnel 6:0, 6:1. W półfinale Richterówna bije pewnie Klatuwer, Junżanka zwycięża pewnie Hankównę 6:2, 6:1, wreszcie Volkmerówna zwycięża Titzenową 6:1, 6:1. W półfinale Richterówna gładko załatwia się z Kermanicową 6:0, 6:0.

Gra podwójna panów: Schreder, Wegener — wchodzą do ćwierćfinału walcowerem, jak również Saks i Sindeband. W półfinale Stolarow, Popławski zwyciężają parę Hein — Stetka 6:2, 6:4.

Gra mieszana: Richterówna — Steinert wchodzi do półfinału po zwycięstwie nad parą Kermenic, Dziurżyński 6:1, 6:1. W ćwierćfinale para Volkmerówna — Jędzejewski zwycięża parę Zinkówna— Stetka 6:1, 6:3.

Samolot uratował życie amerykańskiemu miljarderowi

Kalifornijski miljarder A. D. Hunst z Battle Creek, ciężko zachorował. Lekarze z Santa Barbara zwątpili już o jego życiu.

Jeden tylko widzieli ostateczny ratunek: Hunst mógłby wyzdrowieć, gdyby poddał się operacji z ręki najznakomitszego w kraju specjalisty.

Cóż z tego, kiedy specjalista ów znajdował się o wiele setek kilometrów od Santa Barbara, w stanie Minnesota, w Rochester, a każda chwila groził choremu śmiercią.

Hunst jednak gotów był na każdy eksperyment, byle odzyskać zdrowie.

Zamówił więc najszybszy samolot, zaopatrzony we wszelkie urządzenia dla przewozu chorego i kazał się zawieźć do Rochester.

Samolot leciał jak wicher.

W ciągu 8 godzin przebył olbrzymią przestrzeń, którą dotychczas samoloty przebywały conajmniej w ciągu 12-tu godzin. Straszny był ten lot. Chodziło w nim o to, kto kogo przegoni: śmierć aeroplan, czy aeroplan śmierć.

Chory czuł się coraz gorzej, ale nie tracił nadziei, że uda mu się życie ocalić.

Prosto z lotniska przewieziono chorego miljonera do kliniki i tu słynny lekarz dr. Mago dokonał operacji.

Obecnie chory jest już rekonwalescentem.

Pilot, który zwyciężył śmierć, otrzymał 10 tysięcy dolarów wynagrodzenia.

JO HANS ROESSLER.

Ogłoszenia matrymonjalne.

Ze względów statystycznych oraz innych, o których nie chcę tutaj mówić, podałem do pięciu największych pism pięć różnych ogłoszeń matrymonjalnych.

W jednem ogłoszeniu poszukiwałem zgrabnej sportsmenki, w drugiem — prawdziwej przyjaciółki od serca, w trzeciem—współczesnej niewiasty do wspólnego zwiedzania teatrów, w czwartem — prawdziwej żony, na wieki wieków amen, wreszcie w piątem — znajomej, z którą można byłoby spędzić wesoło wieczory.

Z wielu listów, jakie wpłynęły pod moim adresem, wybrałem pięć, z których każdy pochodził z innego ogłoszenia.

Pierwszy list:

— „Szanowny Panie! Pan szuka zdrowej, wysportowanej dziewczyny o pogodnem usposobieniu i światłym umyśle. Od wczesnej młodości uprawiam wszelaki sprot — gram w tenisa, w golfa, wiosłuję, jeżdżę na nartach, pływam, skaczę, rzucam dyskiem, oszczepem i czem pan tylko chce. Niestety, brak mi jednak zawsze odpowiedniego partnera, który ma być tylko moim towarzyszem sportowym. Jeśli pan nie ma nic przeciwko temu, mogę wybrać pana. Za sportowem pozdrowieniem...."

Drugi list:

— „Kochany Panie! Czyżby to miał być palec boży? Ogłoszenie pańskie przeczytałam, siedząc zrana przy stole z moją mateczką. Treść pańskiego ogłoszenia uderzyła we mnie, jak grom! Jestem właśnie tą, której pan szuka! Nie należę do tych lekkomyślnych kobiet, które całe życie marnują na uprawianiu sportów, by utrzymać linję ciała, nie znam flirtów i innych tego rodzaju błazeństw. Marzę o cichem ognisku domowem przy boku kochanego męża i w otoczeniu wielu, wielu dziatek... Czy nie jesteśmy dla siebie przeznaczeni?... Z drżeniem serca oczekuję od pana odpowiedzi..."

Trzeci list:

— „Kochany przyjacielu. Jeśli chce pan mi zrobić przyjemność, proszę przyjść do mnie na szklankę herbaty. Pan szuka nawskroś współczesnej kobiety, zgrabnej, szykownej, właśnie takiej, jak ja... Jestem w pańskim guście—ładna, ponętna, zgrabna i elegancka. Mogę się jednak połączyć tylko z dobrze sytuowanym mężczyzną. Pańska do grobu..."

Czwarty list:

— „Mój Panie, słowa pańskie wzbudziły we mnie echa dawno zapomnianych snów, przywołały do życia wspomnienia dawno już spopielone w gorączce współczesnego życia. Pójdę z panem drogą marzeń złudną, choćby na skraj świata! Pozwól mi pan jeszcze raz złożyć ofiarę u stóp wielkiego Molocha — życia. Jestem tą, o której tak prędko się nie zapomina".

Piąty list:

— „Weź mnie pan całą!... Nie wątpię, że zadośćuczynię pańskim wymogom. Nie rozczaruje się pan!"

★

Odpowiedziałem na te wszystkie listy.

Umówiłem się z niemi jednego wieczoru. Z każdą o innej godzinie. Z każdą w innej kawiarni. I poszedłem najpierw do pierwszej, potem do drugiej, do trzeciej, czwartej, piątej. I wiecie, co się stało?....

W każdej kawiarni o innej godzinie spotkałem według umówionego znaku tę samą kobietę!... Powiedzcie sami, czy mam się ożenić z tą wszechstronną niewiastą?....

Tłum. Lu.

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 18 sierpnia 1930 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującego Stanisława Derejskiego właściciela fabryki mebli pod nazwą „Rutyna", 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 25 lipca 1930 roku tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Feliksa Goldsteina, 4) zamianować kuratorem upadści adw. Szymona Landau'a, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości
Adwokat SZYMON LANDAU.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 27-go sierpnia o godz. 12-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz: FELIKS GOLDSTEIN.

Nadzorca Sądowy firmy „Moszek Wegwajzer" w Łodzi, Nowomiejska Nr. 10, podaje do wiadomości, że Sąd Okręgowy, Wydział Handlowy, decyzją z dnia 5 sierpnia 1930 r. zarządził otwarcie postępowania układowego wymienionej firmy z jej wierzycielami.

W porozumieniu z Sędzią - Komisarzem termin sprawdzania wierzytelności ustalony został na dzień 10 września 1930 r. w godzinach od 10 do 14. Sprawdzenie odbędzie się w lokalu firmy, w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej Nr. 10.

Lista przyjętych wierzycieli wyłożona będzie w dniu 25 września 1930 r. w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, od której to daty mogą osoby zainteresowane zaskarżyć w terminie siedmiodniowym postanowienie nadzorcy, co do wciągnięcia, lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę, do Sędziego - Komisarza.

Nadzorca Sądowy: STEFAN GLIK.

OGŁOSZENIE

Nadzorca Sądowy nad firmą „Aron Frenkiel" w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 54 Wolf Halbersztadt, zam. w Łodzi, przy ul. Przejazd Nr. 40 w trybie art. 40 Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 23/XII 27 r. podaje do wiadomości, iż decyzją Sądu z dnia 5 sierpnia 1930 r. wyznaczony został dodatkowy miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności, wobec tego nowy ostateczny termin dla ustalenia listy wierzycieli wyznaczony został na dzień 2 września 1930 r. o godz. 12-ej w lokalu nadzorowanej firmy „Aron Frenkiel" przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 54 w Łodzi.

W powyższym terminie winni wierzyciele zgłosić swe pretensje wraz z tytułamie celem sprawdzenia wierzytelności i wciągnięcia na listę wierzycieli.

Lista wierzycieli wyłożona zostanie w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Plac Dąbrowskiego w dniu 8 września 1930 r.

W terminie 7-dniowym od daty wyłożenia listy osoby interesowane mogą zaskarżyć postanowienie Nadzorcy Sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia na listę do Sędziego Komisarza, który spór rozstrzygnie ostatecznie.

Nadzorca Sądowy nad f. „Aron Frenkiel"
(—) WOLF HALBERSZTADT.

Na zasadzie art. 4, 49, 50, 51, 53 i 54 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23/XII 1927 r. o zapobieganiu upadłości, podaję niniejszem do wiadomości, iż w dniu 24 września 1930 r. o godz. 12-ej w południe w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5 odbędzie się ogólne zgromadzenie wierzycieli firmy Meyer Strauch, znajdującej się w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 38 celem wysłuchania sprawozdania nadzorcy sądowego i propozycyj układowych dłużnika, oraz powzięcia uchwał. W ogólnem zgromadzeniu mają prawo brać udział wierzyciele wpisani na listę przez nadzorcę sądowego. Nieobecni wierzyciele mogą złożyć swoje głosy na piśmie, zaopatrzone w urzędowe poświadczenie podpisu.

Sędzia Komisarz: EMIL HADRIAN.

Do akt Nr. 1113 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 114, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Redla i składających się z 4 maszyn do szlifowania luster, oszacowanych na sumę Zł. 1.200.—.

Łódź, dnia 21 sierpnia 1930 r.

Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 1212 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 122, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do J. Wollmana i składających się z wózków dziecinnych, oszacowanych na sumę Zł. 800.—.

Łódź, dnia 21 sierpnia 1930 r.

Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Kupno i sprzedaż

FORTEPIAN zagranicznej marki, b tanio sprzedam Wschodnia 72, m. 19. pop oficyna, pr. str 2 piętro.

RADJOAPARATY i części, detektory, komplet od 25 zł. „Radiola", Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu

SPRZEDAM posesję małą Domek murowany, 7 mieszkań z małym ogródkiem, 5 mieszkań w tem sklep nadający się dla rzeźnika dla nabywcy wolne. Wiadomość na miejscu u gospodarza, Leśna 8, przy ulicy Drewnowskiej za szpitalem.

SPRZEDAM z powodu wyjazdu rogowy handel win i wódek w dobrym punkcie, lokal nadaje się na każdy interes, mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i przedpokój. Cena przystępna, Bazarna Nr. 1. 23

SAMOCHÓW „Buick" torpedo 4 cyl. w dobrym stanie tanio sprzedam. Zawadzka 27, Bleiweis. 24

WĘDROWNY kino - aparat sprzedam lub zamienię na coś wartościowego, Przemysława 48. 24

SPRZEDAM plac w mieście z planem, cegłą i dużo innych rzeczy, nadających się do budowli, niedrogo z powodu wyjazdu. Wiadomość: Bazarna Nr. 1, handel win i wódek. 23

UBIORY męskie, damskie obuwie swetry na wypłatę Piotrkowska 37, III wejście 1 piętro

SKLEP do sprzedania z dużym pokojem oraz ładnym ogrodem. Komorne bardzo tanie, ul. Kątna Nr. 62. 24

Lokale

2—3 elegancko umeblowane pokoje z wygodami w centrum miasta, najchętniej w Alei Kościuszki poszukiwane. Oferty pod: „Komfort" do admin. „Republiki". 23

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z niekrępującem wejściem, Zielona 42, m. 22. 24

2 FRONTOWE słoneczne umeblowane pokoje razem lub pojedyńczo, z wygodami i telefonem do wynajęcia, Aleja 1-go Maja 21, m. 8. 24

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje duże frontowe z niekrępującem wejściem, Żeromskiego 1, m. 10. 24

3 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia na Napiórkowskiego. Oferty sub: „400 D.". 24

POKÓJ kawalerski, wejście niekrępujące, wolny ul. Przejazd 49, m. 6. 23

POKÓJ dwuokienny z gazową maszynką, I p. fr. Nowo - Cegielniana 4, m. 3 do wynajęcia. Obejrzeć od 6 w.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem dla inteligentnego izraelity do wynajęcia. Przejazd 30, m. 18 II piętro. 24

DO WYNAJĘCIA niekrępujący pokój, wszystkie wygody, Piotrkowska 122, m. 13 od godz. 10—12, 1—5. 23

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem od 1-go września do oddania Sienkiewicza 37, m. 38. 5

2 UMEBLOWANE pokoje z używalnością kuchni poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty sub: „K. 15" do biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50. 24

DO WYNAJĘCIA dwa umeblowane pokoje z utrzymaniem lub bez dla małżeństwa lub panów, ul. Nawrot Nr. 34 24

SŁONECZNY, umeblowany pokój z niekrępującem wejściem do oddania, Skwerowa 13, front III piętro. 23

DUŻY pokój zaraz odstąpię, Nowo-Cegielniana 40, Strzelecki, codziennie od 12—18.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z balkonem w willi w śródmieściu, tel. 175-30. 24

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju umeblowanego z wygodami możliwie używalnością kuchni, centrum. Oferty „Artur". 24

DUŻY pokój 1-e piętro, front na biuro do wynajęcia, Traugutta 8, m. 11. Zgłosić się od 1—4. 23

POSZUKUJĘ od zaraz pokoju z kuchnią wprost od gospodarza. Dokładne oferty składać pod sub: „R. II". 23

POKÓJ z kuchnią i pokój wprost od gospodarza słoneczne, dojazd Nr. 1—6 Nowo-Polska Nr. 22. 24

POKÓJ frontowy ładnie umeblowany odnajmę solidnemu panu. Piotrkowska 165, m. 8. 22

Posady

PANIENKA do 3 dzieci na godziny popołudniowe poszukiwana, Piotrkowska 107, Kon. między 3—5 pp. 23

NAUCZYCIELI-EK, uzdolnionej, wykwalifikowanej freblanki, bezpłatnej praktykantki freblowskiej poszukuje szkoła żydowska ranna i popołudniowa Rozpatrywane będą tylko szczegółowe oferty z podaniem: życiorysu, kwalifikacyj, specjalności, miejsca, charakteru dotychczasowej pracy, wymagania sub: „1930/31". 1

BEZPŁATNIE dla praktyki poszukuję posady maszynistki. Piszę po francusku i niemiecku. Oferty sub: Praktyka"

MŁODA inteligentna gosposia przyjmie posadę u samotnego pana ewentualnie u dwuch zamieszkujących wspólnie. Oferty „Gosposia". 23

PANIENKA do 2-miesięcznego dziecka na pół dnia poszukiwana. Zgłoszenia 2—5 i od 7 wiecz. ul. Przejazd 55, m. 30. 23

ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnem wynagrodzeniem posady biurowej. Włada polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje Oferty sub „2111". 30

MŁODY człowiek samotny, obeznany z monterstwem i ślusarstwem poszukuje pracy za woźnego lub portjera lub jakiej innej pracy. Oferty łaskawie proszę do „Republiki" pod „A. K.". 23

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek pracy woźnej lub sprzątaczki, posiadam dobre świadectwa. Wiadomość: w „Republice" dla „Władysławy". 22

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI listownie jaknajdokładniej wyuczamy „Stenograf" miesięcznie wychodzi. „Stenografja Parlamentarna" — udoskonalona, wydana Dziewięć wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. 31

Rozmaite

POSZUKUJĘ spólnika z gotówką do 20.000 zł. do fabryki prosperującej z dobrym zyskiem. Gwarantuje się za kapitał. Współpraca nie wymagana. Oferty do admin. pod „W. Nr. 9" 24

AGENTURY wchodzące w zakres galanterji przyjmie inteligentny młody człowiek, wprowadzony w miejscowych interesach. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe zgłoszenia do „Republiki" sub: „Wykwalifikowany". 23

80 GROSZY wykwintny manicure w nowo-otworzonym higjenicznym zakładzie, Piotrkowska 59 (w podwórzu).

DO PROWADZENIA koncesjonowanej szkoły muzycznej poszukuję spólniczkę z kapitałem. Oferty sub: „P. M." do administracji. 22

RAKIETĘ znaleziono dn. 21 b. m. o godz. 8-ej wiecz. na stacji, Andrzejów. Zwrócić się: L. Bursztyn, Zawadzka nr. 29. 22

Zagubione dokum.

ZGUBIONO portfel z dokumentami. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: H. M. Diament, Nowomiejska Nr. 24. 24

TADEUSZ Cupryn, zgubił bilet wolnej jazdy wyd. przez Koleje Dojazdowe. 23

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00. Tłocznia: 1-80-80.

Prenumerata „II. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8,60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarėcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50. poszuk. pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub **niezwłocznie** po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkow... 64.